WYNIKI SPOTKAN NIEDZIELNYCH: Ruch — Wisła 2:2 Cracovia — Polonia Warszawa 3:3 Polonia Bytom—Rymer 3:1 Dynamo — Moskwa — AZS Warszawa 3:0 Dynamo Moskwa — Kamraterna Sztokholm 5:1 WARSZAWA — ŚLĄSK 11:5

TRYBUNA ROBOTNICZA

6 stron ... Cena 2 zł.

Rumunja - Polska 0:0

Nr. 297 — (968) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 28 października 1947 r. Rok V

ROBOTNICY FRANCUSCY żądają utworzenia frontu antyfaszystowskiego

DRUGI TURNUS WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

PARYŻ, poniedziałek

W niedzielę, 26 października 11.700 tysięcy Francuzów wybierało w drugim głosowaniu radców miejskich i gminnych do 14.500 gmin, mających poniżej 9 tys. mieszkańców.

Wybory odbywały się jedynie w tych gminach, w których w pierwszym głosowaniu 19 października br. żadna lista nie uzyskała bezwzględnej większości. W myśl ordynacji wyborczej z 1884 roku, w drugiej turze kandydaci zostaną wybrani względną większością głosów. Ogólna liczba uprawnionych do głosowania na terenie całej Francji wynosi około 23 milionów.

Wyniki głosowania będą znane w poniedziałek lub wtorek.

Pisarze i plastycy jugosłowiańscy na Śląsku

Katowice goszczą w dniach 25 i 26 bm. 6-osobową delegację pisarzy jugosłowiańskich. W skład delegacji wchodzą wiceprezes Zarz. Gł. Zw. Literatów Jugosłowiańskich oraz prezes Literatów Bośni i Hercegowiny Izaak Samokowlja z Sarajewa, członek Zarz. Zw. Literatów redaktor „Republiki" Wiekosław Kaleb z Zagrzebia, Desanka Maksimowic z Belgradu, poeta Blaże Koneski ze Skolpje oraz artyści malarze Djordje Teodorović z Nowego Sadu i Dore Klemencic z Lublany.

W godzinach rannych dnia 25 bm. goście jugosłowiańscy przybyli zostali przez wojewodę gen. Zawadzkiego.

Po wizycie delegacja złożyła wizytę prezydentowi miasta dr Wilnerowi, po czym zwiedzając kopalnie „Prezydent" i huty „Kościuszko" w Chorzowie zetknęła się bezpośrednio z górnikami i hutnikami śląskimi.

Wieczorem goście jugosłowiańscy byli obecni na przedstawieniu Opery Śląskiej w Bytomiu.

◆

Posiedzenia komisyj sejmowych

Warszawa (PAP.) Biuro Sejmu Ustawodawczego RP. zawiadamia, że w gmachach sejmowych przy ul. J. Daszyńskiego Nr. 4 odbędą się posiedzenia Sejmu i komisyj według następującego planu:

W poniedziałek, dnia 27 października 1947 r.

Komisja Skarbowo - Budżetowa o godz. 10-tej.

We wtorek, dnia 28. X. 1947 r.

Podkomisja Oświatowa do opracowania projektu ustawy o tytule inżyniera o godz 10-ej.

We środę, dnia 29. X. 1947 r.

1. Konwent Seniorów o godz. 9-ej.

2. Pierwsze posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego, zwołanego na sesję jesienną o godz. 10-ej.

We czwartek, dnia 30. X. 1947 r.

1. Wspólne posiedzenie komisyj: Komunikacyjnej — Przemysłowej o godz 12-ej.

2. Komisja Przemysłowa — bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedzenia.

◆

Zebranie moskiewskiego aktywu WKP(b) poświęcone konferencji 9 partii

MOSKWA, poniedziałek

W wielkiej sali konserwatorium w Moskwie odbyło się zebranie aktywu moskiewskiego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii, poświęcone konferencji 9-ciu partii. Referat wygłosił sekretarz komitetu moskiewskiego WKPB **POPOW**, który nakreślił obraz sytuacji międzynarodowej i wskazał zadania organizacji partyjnych. W dyskusji, która wywiązała się po referacie Popowa przedstawiciele dzielnic stolicy ZSRR i organizacji młodzieżowych solidaryzowali się ze stanowiskiem 9-ciu partii i zobrazowali rozmach szerokiej kampanii propagandowej, prowadzonej przez organizacje partyjne w związku z deklaracją 9-ciu partii. Zebranie uchwaliło rezolucję, w której całkowicie aprobuje deklarację 9-ciu partii i stworzenie Biura Informacyjnego.

Działacze socjalistyczni za jednolitym frontem z komunistami

PARYŻ, poniedziałek

Kilku działaczy SFIO z przywódcą grupy „**AKCJA SOCJALISTYCZNA**" Yves **DECHEZELLES** wystosowało pismo do sekretarza generalnego Francuskiej Partii Socjalistycznej, które stwierdza m. in.:

„Niedzielne wybory rzuciły jaskrawe światło na **rosnące niebezpieczeństwo neofaszyzmu we Francji**. W obecnej chwili na partie robotnicze spada obowiązek **NIEZWŁOCZNEGO zjednoczenia się dla odparcia groźby dyktatury**. Dlatego też domagamy się od Komitetu Naczelnego SFIO, aby podjął inicjatywę przedłożenia partii komunistycznej propozycji, zmierzającej do zmobilizowania ogółu robotników naszego kraju wokół konkretnego programu:

1. do poparcia żądań klasy robotniczej w dziedzinie zarobków,

2. do skutecznej obrony swobód politycznych i wolności ruchu zawodowego przed zamachami, które przygotowuje stronnictwo de Gaulle'a.

Jesteśmy przekonani, że jeżeli partia socjalistyczna wystąpi o taką inicjatywę, **zjednoczona klasa robotnicza znajdzie licznych sojuszników wśród chłopów oraz wśród klas średnich, aby zagrodzić drogę dyktaturze.**

Uchwały robotników francuskich

PARYŻ, poniedziałek

Około dwóch tysięcy robotników i urzędników wielkiej fabryki Surennes uchwaliło rezolucję, w której m. in. czytamy: „**Wobec groźby powrotnej fali faszyzmu wzywamy ogół republikanów do zgrupowania się i stworzenia antyfaszystowskiej zapory, jaką urzeczywistniono w r. 1934 i przed którą cofnęli się wrogowie demokracji i republiki. Żądamy od kierowników organizacji politycznych, które hołdują ideałowi republikańskiemu, aby zaprzestali polemik, wychodzących na korzyść reakcji i utworzyli front narodowy walki antyfaszystowskiej, celem ochrony interesów robotników, chłopów i inteligencji, celem utwierdzenia Francji wolnej, silnej i republikańskiej, jak tego żąda większość ludu dla zadania porażki każdemu, kto by usiłował ustanowić dyktaturę.**"

Rezolucja nosi podpisy działaczy CGT, partii komunistycznej i SFIO.

PARYŻ, poniedziałek

Robotnicy fabryki Citroen'a **członkowie Francuskiej Partii Socjalistycznej i Partii Komunistycznej zjednoczyli się oraz wezwali francuski świat pracy, aby poszedł za ich przykładem i utworzył jedyny i jednolity front republikański i antyfaszystowski we Francji.** Francuski front antyfaszystowski podjąłby zdecydowaną walkę przeciw dążeniom do dyktatury, zagrażającej Francji.

Apel prof. Lasky'ego

Na łamach francuskiego pisma „**FRANC TIREUR**" zamieścił profesor Lasky artykuł w którym zwrócił się z apelem do Francuskiej Partii Socjalistycz. o zawarcie porozumienia w okresie wyborów z Francuską Partią Komunistyczną. Prof. Lasky stwierdził, **iż konsolidacja lewicy francuskiej w obecnym okresie historycznym jest koniecznością.** Jeśli partia socjalistyczna zrozumie ciążący na niej w obecnej chwili obowiązek, zasłuży sobie ona na wdzięczność mas pracujących całej Europy.

Stany Zjed. zagrażają niepodległości krajów Ameryki Łacińskiej — oświadcza Lombardo TOLEDANO

MEXICO CITY, poniedziałek

LOMBARDO TOLEDANO, przewodniczący Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej ogłosił dłuższą deklarację zawierającą **ostre oskarżenia pod adresem Stanów Zjednoczonych o prowadzenie polityki, która zagraża niepodległości krajów Ameryki Łacińskiej i pod pretekstem walki z komunizmem dąży do zepchnięcia tych krajów na drogę antydemokratyczną.**

Deklaracja ta przesłana wszystkim centralnym związkom zawodowym Ameryki Łacińskiej analizuje obecną sytuację ruchu zawodowego i rzeczywiste cele represji które dotknęły ten ruch oraz wzywa masy pracujące Półkuli Zachodniej do walki na rzecz pokoju międzynarodowego i przeciwko podżegaczom wojennym.

Toledano zwraca również uwagę, że **Stany Zjednoczone wywierają wzmożony nacisk gospodarczy i polityczny na rządy Ameryki Łacińskiej.**

POWRÓT ministra Modzelewskiego

W dniu 26 bm. powrócił do Warszawy z Nowego Jorku, gdzie uczestniczył w obradach Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, jako przewodniczący delegacji polskiej minister spraw zagranicznych **ZYGMUNT MODZELEWSKI**.

Powracającego ministra witali na dworcu: wiceminister spraw zagranicznych — **Leszczycki**, minister pełnomocny — **Olszewski**, minister pełnomocny — **Grosz**, dyr. gab. ministra — **Janiszewska**, dyr. prot. dyplomatycznego — **Gubrynowicz**, wicedyr. dep. politycznego — **Chromecki**, ambasadorowie **Rumunii, Jugosławii, Włoch, Czechosłowacji, Turcji i Stanów Zjednoczonych Ameryki**, posłowie **Szwecji, Finlandii, Norwegii, Szwajcarii, Belgii, Hiszpanii i Brazylii**, charge d'affaires **ZSRR, Wielkiej Brytanii, Holandii, Egiptu, Chin, Węgier, Kanady, Argentyny i Danii**.



Dnia 21. 10. 1947 w Prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, na którym Prezydent RP Bolesław Bierut powiedział między innymi:

„Nader wymownym przykładem sympatii dla Warszawy jest odzew ludu pracującego Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. Tam właśnie powstał pierwszy Wojewódzki Komitet dla Odbudowy Warszawy już w maju 1945 r. Zaś we wrześniu 1945 pracowały już na terenie tego województwa 34 Komitety Pomocy Odbudowy Warszawy. W ciągu roku 1945 wysłały one dla Warszawy 457 wagonów ze sprzętem i materiałami. Głównie z ofiar Śląska odbudowany został most Poniatowskiego. Śląsk przoduje do dziś dnia w ofiarności na rzecz stolicy".

Na zdjęciu Prezydent RP. przemawia.

NARÓD POLSKI CZCI BOHATERÓW GL i AL

W niedzielę 26. 10. w szeregu miejscowości Polski odbyły się uroczystości, związane z uczczeniem bohaterów GL i AL, którzy na zew Polskiej Partii Robotniczej stanęli pierwsi do zbrojnej walki z hitlerowskim okupantem.

Ofiary nie poszły na marne. Przykład bojowników GL i AL porwał za sobą setki i tysiące ludzi, którzy z pomocą Armii Czerwonej doprowadzili do ostatecznego zwycięstwa dzieło wyzwolenia Polski wszczęte przez bohaterów GL i AL.

Poniżej podajemy sprawozdania z uroczystości w Kochanach i Chrobrzy.

Uroczystości w Chrobrzy

KIELCE.

W niedzielę **w Chrobrzy** pow. pińczowskiego, woj. kieleckiego odbyły się **uroczystości dla upamiętnienia bohaterskich czynów Armii Ludowej i Gwardii Ludowej na tym terenie.** W lasach chroberskich działały podczas okupacji liczne oddziały partyzanckie, w szczególności oddział gwardzistów **im. Bartosza Głowackiego,** który wsławił się w walce z okupantem.

Na uroczystość przybyli m. in. wiceminister rolnictwa i przedstawiciel **Komitetu Centralnego PPR — tow. Tkaczow, poseł płk. Ozga — Michalski i inni.**

Obszerny dziedziniec przed Uniwersytetem Ludowym w Chrobrzy zapełnił się wielotysięcznym tłumem ludności pow. pińczowskiego i delegacji z dalszych okolic. Do zgromadzonych **przemówił wiceminister tow. Tkaczow,** podkreślając wysiłki partyzantów tego okręgu w walce z okupantem. **Minister wskazał również na wielkie osiągnięcia byłych partyzantów w pracy nad odbudową kraju i budową Polski demokratycznej.**

Z kolei poseł płk. Ozga-Michalski, nawiązując do wspomnień z walk, w których brał udział jako jeden z pierwszych partyzantów tego okręgu, powiedział: „**Zrządzeniem losu w tym samym pałacu magnackim w którym niegdyś mieszkali wielcy panowie, dziś kształci się młodzież wiejska, synowie tych, którzy własną krwią i ciężką walką z okupantem stworzyli dzisiejszą Polskę".**

Powiatowa Rada Narodowa uchwaliła przemianować Uniwersytet Ludowy w Chrobrzy **na Uniwersytet im. Armii Ludowej.** Przewodniczący Rady, dawny partyzant Gwardii Ludowej, **mjr. Kucybała,** przypomniał zebranym że jest to **realizacja uchwały, podjętej przez pierwszą konspiracyjną Radę Narodową pow. pińczowskiego.**

Następnie odsłonięto tablicę pamiątkową na frontowej ścianie budynku tego Uniwersytetu, na której uwiecznione zostały nazwy miejscowości, w których partyzanci stoczyli zwycięskie boje z Niemcami. Z kolei wręczono chorążemu miejscowego Związku Partyzantów sztandar partyzantów.

Zgromadzona tłumnie ludność wznosiła okrzyki na cześć Rządu i Polskiej Partii Robotniczej — organizatorki Gwardii i Armii Ludowej.

Zakończeniem uroczystości było złożenie wieńców na grobach poległych bohaterów Armii Ludowej i Gwardii Ludowej.

W rocznicę bitwy pod Kochanami

LUBLIN, poniedziałek

W dniu 26 bm. w lasach lipskich pod Kochanami odbyła się uroczystość uczczenia 4-tej rocznicy bitwy stoczonej przez oddziały Gwardii Ludowej **im. Bartosza Głowackiego** z przeważającymi siłami niemieckimi. Na uroczystość przybyło z Lublina ponad 3.000 osób. W tej liczbie delegacje zakładów pracy, organizacji młodzieżowych oraz młodzież szkolna. W uroczystości wzięli udział wojewoda lubelski tow. Różga, delegat Wojska Polskiego gen. Duszyński, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, ob. Czugała, przedstawiciel KCPPR tow. Chełchowski, przybyli również liczni uczestnicy walk partyzanckich z posłem Bieńkiem na czele oraz tłumy mieszkańców okolicznych wsi.

Na dawnym placu walk, udekorowanym flagami narodowymi i godłami państwowymi ustawiły się przybyłe delegacje **wraz z pocztami** sztandarowymi.

Po odegraniu hymnu narodowego, uroczystość zagaił pierwszy sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR tow. Szot, wzywając obecnych do uczczenia pamięci poległych gwardzistów jednominutową ciszą. W imieniu władz państwowych tow. Różga, dawny partyzant Armii Ludowej, zobrazował ideologię i przebieg walk partyzanckich Gwardii Ludowej, **której głównym celem była walka o wyzwolenie kraju od okupanta i o nową demokratyczną Polskę Ludową.**

Przedstawiciel Wojska Polskiego gen. Duszyński, dawny partyzant i oficer sztabu Gwardii Ludowej „Warszawa - Prawa Podmiejska" **w przemówieniu swoim podkreślił,** iż Gwardia Ludowa a później Armia Ludowa była podwaliną odbudowującej się Armii Polskiej.

Przedstawiciel KC PPR tow. Chełchowski, po złożeniu hołdu bohaterom walk pod Kochanami, omówił dążenia imperialistów amerykańskich, zmierzających do odbudowy Niemiec. **Naród polski wobec tych zamierzeń kapitalistów amerykańskich winien wzmocnić współpracę ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami słowiańskimi.**

Z kolei uczestnicy walk w lasach lipskich pod Kochanami, z posłem na Sejm tow. Bieńkiem ps. „Szela" i ppor. Bujnowiczem ps. „Gajowy" podzielili się zebranymi wspomnieniami z przeżytych walk w których ponad 130 osób z oddziału Gwardii Ludowej, otoczonych ze wszystkich stron przez 4000 żołnierzy armii niemieckiej zdołało po zaciętej walce wydobyć się z kotła.

W dalszym ciągu uroczystości gen. Duszyński dokonał dekoracji uczestników walk Krzyżem Grunwaldu 3-ej klasy.

Po dekoracji wojewoda lubelski tow. Różga dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej, umieszczonej na usypanym kopcu.

Z komisji politycznej ONZ

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ delegat brytyjski bronił przed zarzutami radzieckimi delegata tureckiego **SARPERA** i przy tej sposobności atakował delegację radziecką i stanowisko ZSRR w ogóle.

Podczas debaty wiceminister **WYSZYŃSKI** w imieniu ZSRR **wzywał komisję do wyjęcia z pod prawa podżegaczy wojennych.** Podkreślił on, że **jak wynika z debaty większość delegacji nie ośmiela się jednak zignorować poruszonej przez Związek Radziecki sprawy podżegania do wojny, o czym świadczy fakt wniesienia innych rezolucji przez Australię, Kanadę, Francję i Wenezuelę oraz szeregu poprawek.**

W toku dyskusji zabrał między innymi głos czechosłowacki min. spraw zagranicznych **MASARYK**, który wypowiedział się za **przyjęciem rezolucji radzieckiej, potępiającej podżegaczy wojennych.**

4 lata więzienia za plotki

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach rozpatrywał sprawę przeciwko Kałuży Piotrowi, zamieszkałemu w Rudzie Śląskiej, oskarżonemu o szerzenie fałszywych wiadomości szkodliwych dla Państwa. W wyniku rozprawy Kałuża skazany został na 4-y lata więzienia i 2 lata utraty **praw obywatelskich.**

SPADEK PO PADEREWSKIM OTRZYMA AKADEMIA Umiejętności w KRAKOWIE

NOWY JORK.

Biuro prawne konsulatu R. P. w Nowym Jorku, prowadzące badania w sprawie spadku po Ignacym Paderewskim, natrafiło na ślad testamentu Paderewskiego, którego mocą majątek jego o milionowej wartości miał być zapisany prawie całkowicie Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Testament ten miał być sporządzony w latach 1930 — 31 w Morges w Szwajcarii, a jednym ze świadków miał być ksiądz prałat Kaczyński, przebywający obecnie w Warszawie. Ksiądz Kaczyński, interpelowany w sprawie spadku Paderewskiego przez prowadzącego badania amerykańskiego adwokata, miał oświadczyć mu, że z wyjątkiem kilku małych legatów — spadek został zapisany Akademii.

◆

DOKOŁA przemówienia TRUMANA

NOWY JORK, poniedziałek

Prasa amerykańska poświęca swe artykuły wstępne ostatniemu przemówieniu prez. Trumana.

„**WALL STREET JOURNAL**" wyraził wątpliwość, czy **akcja prez. Trumana zakończy się powodzeniem. Polityka zagraniczna Trumana** — stwierdza dziennik, **opiera się na bardzo niepewnym założeniu, że w Stanach Zjednoczonych nastąpi stabilizacja sytuacji ekonomicznej a w szczególności stabilizacja cen.**

„**NEW YORK DAILY MIRROR**" podkreśla, że republikanie nie złożyli żadnych zobowiązań, wobec czego nadzwyczajna sesja „będzie sesją Trumana". Dziennik zaznacza, że **propozycje Trumana oparte są na sugestiach, podanych mu przez złych doradców.**

Republikanie krytykują Trumana

NOWY JORK, poniedziałek

Senator **TAFT**, przywódca republikański Izby Reprezentantów **HALLECK** i kongresman **TABER** wyrazili krytycyzm w związku ze zwołaniem nadzwyczajnej sesji Kongresu.

TAFT wyraził przeświadczenie, **że partia republikańska zechce wnieść na tę sesję projekt ustawy w sprawie obniżenia podatków. Zakwestionował on również szereg punktów programu walki z inflacją.**

HALLECK oświadczył, że **Truman złamał przyrzeczenie dane leaderom Kongresu na poprzedniej konferencji, iż nie zwoła sesji bez porozumienia się z nimi, oraz wyraził zdziwienie z powodu połączenia przez Trumana sprawy pomocy zagranicy i sprawy cen.**

Pomagać trzeba Niemcom — stwierdzają kongresmani

Przedstawiciele Kongresu USA którzy niedawno odbyli podróż informacyjną po Europie, celem zapoznania się ze stanem gospodarki w krajach europejskich, wyrazili opinię, iż **pomoc dla Europy jest konieczna.** Delegaci amerykańscy również oświadczyli, że należy przede wszystkim śpieszyć z pomocą Niemcom, a to w tym celu, by naród niemiecki twardo przeciwstawił się komu**nizmowi.**

MARSZ wydarzeń

U NAS W Polsce nazywamy rzeczy po imieniu. Gdy ktoś bierze i rozporządza się czymś co nie jest jego, fakt taki nazywamy popolicie kradzieżą, łotrostwem i skandalem.

NIE TAK MA się sprawa w reakcyjnej prasie amerykańskiej. Prawda, i w Stanach Zjednoczonych zdarzają się kradzieże, ale prawie zawsze wartość skradzionych przedmiotów jest nie większa niż tysiąc lub dwa tysiące dolarów. Gdy wartość przedmiotów lub suma skradzionych pieniędzy jest większa nazywa się to już inaczej. Może to być „defraudacja", „sprzeniewierzenie", „zawiedzeniem oczekiwań" lub po prostu „nieudaną transakcją handlową". Jeszcze inaczej rzecz się przedstawia gdy w grę wchodzą nie setki tysięcy ale miliony dolarów. Wówczas kradzież może nawet przybrać nazwę „wyższej racji stanu".

TAK BYŁO gdy Stany Zjednoczone po udzieleniu na lichwiarskich warunkach pożyczki dolarowej W. Brytanii i innym państwom europejskim zniosły kontrolę cen obniżając momentalnie realną wartość pożyczek o 40 proc. Tak jest i obecnie gdy pod naciskiem Stanów Zjednoczonych Komisja dla Rozdziału Złota zrabowanego przez Niemców postanowiła większą część posiadanego złota rozdzielić między Belgię, Luksemburg i Holandię, Austrię i Włochy.

W TEN ARBITRALNY sposób wbrew przyjętym zasadom, że rozdział złota nie nastąpi przed rozpatrzeniem roszczeń wszystkich państw zainteresowanych, o słusznych prawach Polski do zagrabionego przez Niemców mienia wogóle nie wspomniano. Ale nawet gdyby Polsce miano zwrócić jakąś część zrabowanego przez Niemców majątku, to obecny rozdział złota z góry przesądza minimalny udział Polski, która domaga się zwrócenia 130.000 kg złota zrabowanego na ziemiach polskich lub zabranego więźniom Polakom w obozach koncentracyjnych.

JEDNOCZEŚNIE ten majątek w złocie i kosztownościach jaki dostał się w ręce angielskich i amerykańskich władz okupacyjnych, a pochodzący z niemieckich rabunków w Europie, zostaje oddany na użytek państwom, które może najmniej ucierpiały ze wszystkich krajów europejskich, biorących udział w wojnie i państwom, które do niedawna jeszcze były sojusznikami Niemiec.

PŁACENIE ZA odbudowę przemysłu europejskiego w interesie amerykańskich monopoli złotem, zrabowanym przez Niemców w Polsce i Czechosłowacji, Francji i Jugosławii, w opini pismaków amerykańskich jest nie tylko „faktycznie dobrym interesem", ale także „realistycznym pociągnięciem politycznym". Chyba dlatego, że tanim kosztem, lub właściwie mówiąc żadnym kosztem można w ten sposób wzmocnić pachołków amerykańskich w Europie i osłabić tempo odbudowy w krajach demokracji ludowej, które kroczą własną drogą i nie dają się złapać na przynętę dolarową.

ZA PIENIĄDZE i złoto milionowych ofiar pomordowanych w obozach koncentracyjnych, które zginęły z głodu, nędzy, wycieńczenia i razów hitlerowskich katów, amerykańscy imperialiści chcą wyszkolić nowe zastępy „swych" ludzi, którzy będąc obrońcami ich interesów byliby jednocześnie nowymi ciemiężycielami małych ludów Europy.

ANDRZEJ BRONOWSKI

9 ton ludzkich popiołów wrzucono do kanału

Setki ludzi dziennie mordował Keindl, kierownik obozu Sachsenhausen

BERLIN, poniedziałek.

Wszyscy oskarżeni w procesie strażników i kierowników obozu Sachsenhausen przyznali się do winy po odczytaniu aktu oskarżenia.

Trybunał przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Były komendant obozu Anton Keindl potwierdził zeznania, złożone w śledztwie i oświadczył, że **w roku 1935 został przeniesiony z Reichswehry** do oddziału SS. W roku 1937 wstąpił do partii hitlerowskiej **W roku 1942 Keindl został mianowany komendantem obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. W chwili gdy obejmował komendę w obozie, znajdowało się tam 16 tysięcy więźniów, z których 12 tysięcy było obywateli radzieckich. W następnych latach liczba więźniów obozu wzrosła do 70 tysięcy. Były wśród nich również dzieci. Keindl stwierdził, że na jego polecenie zbudowano w obozie komory gazowe dla zgładzania więźniów.**

Odpowiadając na pytanie prok. Bielajewa, Keindl oświadcza, że **w czasie 32 miesięcy jego „urzędowania" zgładzono w obozie Sachsenhausen około 42 TYSIĘCY LUDZI.** Więźniowie ci należeli do wszystkich narodowości okupowanych krajów europejskich, ale przeważali wśród nich obywatele radzieccy. W pewnym momencie sposoby zgładzania **więźniów, którymi dysponował Keindl, tj. komory gazowe, wieszanie, rozstrzeliwanie i zastrzyki śmiertelne nie wystarczały.** Wobec tego postanowił on kierować więźniów przeznaczonych na śmierć do innych obozów zagłady, jak **OŚWIĘCIM, MAJDANEK, BELSEN, DACHAU I BUCHENWAND.**

Następnie na pytanie prokuratora oskarżony Keindl opisuje **„doświadczenia" przeprowadzane na żywych ludziach w obozie Sachsenhausen.** Lekarze z oddziałów SS próbowali na więźniach skuteczności pewnych **gazów trujących, zatrutych pocisków karabinowych i szczepionek antytyfusowych.** Keindl zeznał również, że w 1942 roku wypróbowano działanie nowych granatów na dwóch jeńcach radzieckich. Był on sam obecny przy tym „eksperymencie".

W roku 1945 Keindl i załoga obozu zaczęli zacierać ślady swych zbrodni. Na rozkaz Keindla około **9 ton ludzkich popiołów** wrzucono do kanału, który przepływał niedaleko obozu. Gdy armia radziecka zbliżała się do Sachsenhausen, Keindl kazał opróżnić obóz i popędzić więźniów do Lubeki. W Lubece więźniowie, których było około 45 tysięcy, mieli być zaokrętowani na stare statki i zatopieni na pełnym morzu. Wyzwolenie więźniów przez armię radziecką zapobiegło tym zbrodniczym planom.

Po zeznaniach Keindla w sali Trybunału wyświetlony został film, nakręcony w obozie Sachsenhausen po wkroczeniu armii radzieckiej. W obozie znaleziono olbrzymie ilości obuwia zgładzonych więźniów oraz całe tony ludzkich włosów i ubrań, zamordowanych przez hitlerowców ofiar.

CZECHOSŁOWACJA

RUMUŃSKI MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH W PRADZE

PRAGA.

Do Pragi przybył na kilkudniowy pobyt na zaproszenie czechosłowackiego ministra obrony narodowej generała SVOBODY rumuński minister spraw wojskowych gen. MICHAŁ LASCAR w towarzystwie wyższych oficerów armii rumuńskiej. Generał Lascar weźmie udział w uroczystościach obchodu święta państwowego Czechosłowacji w dniu 28 października.

POMOC RADZIECKA DLA CZECHOSŁOWACJI

PRAGA.

Dziennik czeski „RUDE PRAVO" donosi, że w okresie od listopada br. do 30 kwietnia 1948 roku Czechosłowacja otrzyma ze Związku Radzieckiego 100 tys. ton pszenicy oraz 150 tys. ton kukurydzy.

W tym samym czasie Czechosłowacja otrzyma z Rumunii 250 tys. ton kukurydzy.

HISZPANIA

PORAŻKA FALANGISTOWSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W WYBORACH

PARYŻ.

Wybory do falangistowskich związków zawodowych w Hiszpanii zakończyły się zupełną porażką rządu. Robotnicy bądź wstrzymali się od głosowania, bądź też gdy byli do tego zmuszani przez policję, składali do urn białe kartki.

Tak na przykład w fabryce La Meta w Victoria na tysiąc pracowników głosowało 175, w tym 163 oddało białe kartki. W fabryce Earle w Lamiago na 800 robotników głosowało 83. Robotnicy zakładów hutniczych w Vizcaya wstrzymali się całkowicie od udziału w wyborach.

CHILE

SYTUACJA STRAJKOWA

NOWY JORK.

Rząd chilijski stosuje niebywały terror, by zlikwidować trwający już od 3 tygodni strajk 20 tys. górników. Oddziały wojsk rządowych przy pomocy gazów łzawiących usuwają z kopalni górników którzy ogłosili strajk włoski. Na terenie całego kraju władze dokonują masowych aresztowań działaczy robotniczych.

Mimo terroru i represji policyjnych górnicy chilijscy postanowili nie wracać do pracy, dopóki kopalnie znajdować się będą pod kontrolą wojskową.

Sytuacja strajkowa w Chile uległa ostatnio dalszemu zaostrzeniu na skutek porzucenia pracy przez 7 tys. pracowników kopalń miedzi i saletry. W 4 okręgach, w których kopalnie te są położone, rząd ogłosił stan wyjątkowy.

WĘGIERSKI PREMIER O NARADZIE 9 PARTII

BUDAPESZT, poniedziałek

Prasa węgierska opublikowała wywiad udzielony przez prem. Dinyesa korespondentowi agencji United Presse. Omawiając niedawną naradę niektórych partii komunistycznych, oświadczył prem. Dinyes, że partie komunistyczne podobnie jak inne partie, mają prawo w zasadzie, zgodnie ze swymi postulatami przyczynić się do współpracy między narodami.

Wpływ warszawskiej uchwały na sytuację międzynarodową może być tylko dodatni. Państwa naddunajskie pragną pokoju i będą prowadzić w dalszym ciągu walkę przeciwko podżeganiu do nowej wojny. Twierdzenie prasy reakcyjnej, iż Węgry są rzekomo wasalem Związku Radzieckiego, są obelżywe i nie odpowiadają rzeczywistości. Związek Radziecki bowiem nigdy nie mieszał się w sprawy wewnętrzne Węgier i przyczynił się w znacznym stopniu do ratyfikacji traktatu pokojowego z Węgrami i nadania temu państwu suwerenności.

ZSRR



Prof. WAWIŁOW

Sto tysięcy uczonych w Związku Radzieckim

W wielkiej sali odczytowej Muzeum Politechnicznego w Moskwie odbyła się prelekcja prezesa Radzieckiej Akademii Nauk profesora Wawiłowa, poświęcona rozwojowi nauki radzieckiej w okresie trzydziestolecia porewolucyjnego. Prof. Wawiłow zwrócił uwagę na demokratyzm nauki radzieckiej, jej więź z rzeszami ludowymi i udział w budownictwie gospodarki socjalistycznej ZSRR, co z kolei przesądza jej ogromny rozmach i wielkie zdobycze, dystansując już obecnie osiągnięcia naukowe najpoważniejszych ośrodków zachodu. Przesłanką tych osiągnięć jest także wyjątkowa opieka nad nauką, roztaczana przez państwo radzieckie. W roku bieżącym preliminowano na badania naukowe o półtora miliarda rubli więcej niż w roku ubiegłym, to jest trzy razy więcej niż w roku 1940. W wyniku tej troski państwa o naukę i szerokiego dopływu młodych zdolnych sił, armia naukowców w Związku Radzieckim osiąga dziś liczbę stu tysięcy osób. Wśród nich ponad 10 tys. profesorów, 25 tys. autorów dysertacyj naukowych. Instytucją, skupiającą świat naukowy ZSRR jest akademia, która posiada 53 instytuty naukowo-badawcze, 16 laboratoriów, 35 stacji doświadczalnych i 15 muzeów naukowych. Ponadto samodzielne akademie nauk działają w 10 republikach radzieckich, w tym również w krajach dawniej tak zacofanych jak Uzbekistan i Kazachstan. W 16 instytutach naukowych Kazachskiej Akademii Nauk w roku 1945 prowadziło badania ponad 1.000 uczonych.

* * *

Nauka radziecka może się ostatnio poszczycić takimi zdobyczami jak odkrycie przez prof. Hendelstama i Landsberga kombinowanego rozpraszania światła, odkrycia profesorów Joffego, Alichanowa i innych w dziedzinie energii atomowej, badania promieni kosmicznych profesora Skobelcyna, prace matematyków profesorów Winogradowa, Kolmogorowa w dziedzinie teorii liczb i teorii prawdopodobieństwa. Badania prof. Wiszniewskiego z zakresu neurologii i znieczulania. Wiele odkryć uczonych radzieckich zrewolucjonizowało szereg dziedzin gospodarki narodowej. Tak naprzykład odkrycia prof. Faworskiego i Lebiediewa umożliwiły produkcję kauczuku syntetycznego w ZSRR.

Dzięki pracom geologów prof. Gubkina i jego uczniów odkryto nowe zagłębie naftowe. Uczeni radzieccy Bardin, Bricke, Wiedieniejew i inni brali udział w projektowaniu i budowie wielkich zakładów metalurgicznych w Magnitogorsku, Kuźniecku oraz byli twórcami nowego zagłębia metalurgicznego na terenach północno-zachodnich. Ostatnie prace fizyków radzieckich nad zjawiskami w temperaturze zera absolutnego oraz chemików prof. Zielińskiego i Balandina otwierają nowe perspektywy dla radzieckiego przemysłu chemicznego.

Wreszcie odkrycia prof. Łysenki otworzyły nową epokę w hodowli roślin i doprowadziły do stworzenia nowych kultur zbożowych i technicznych oraz znacznego powiększenia urodzajności zbóż.

W.

Powitanie zespołu Filharmonii Czeskiej w Warszawie

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 8.30 na Dworcu Głównym w Warszawie odbyło się powitanie przybyłego w nocy 120-osobowego zespołu Filharmonii Czeskiej pod dyr Rafała Kubelika.

Przybyłych gości czeskich witali: w imieniu Ministerstwa Kultury i Sztuki dyrektor biura współpracy z zagranicą prof. J. Starzyński, członkowie ambasady czechosłowackiej w Warszawie z ambasadorem **Hejretem** na czele, dyrektor Filharmonii Warszawskiej **J. Maklakiewicz**, prezes zarządu głównego Zw. Zawod. Muzyków **J. Swaton**, prezes Zw. Kompozytorów Polskich **P. Perkowski**, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej oraz liczni członkowie zespołu Filharmonii Warszawskiej. Dyrektorowi Kubelikowi wręczono wiązankę kwiatów.

Po śniadaniu w restauracji dworcowej, w którym wzięli także udział dyr. Starzyński, ambasador Hejret, dyr. Maklakiewicz, prezes Swaton i prezes Perkowski, **cały zespół Filharmonii Czeskiej wraz ze swymi kolegami z Filharmonii Warszawskiej wziął udział w odgruzowywaniu gmachu dawnej Filharmonii Warszawskiej przy ul. Jasnej — przyszłej siedziby Filharmonii Narodowej.**

Manifestacje robotnicze w Mediolanie

RZYM.

W dniu wczorajszym odbyły się w Mediolanie masowe manifestacje robotnicze na znak protestu przeciwko zamiarowi przemysłowców zamknięcia kilku fabryk i zwolnienia 40 tys. robotników.

W fabryce Brody robotnicy ogłosili 24-godzinny strajk z powodu wypłacenia im tylko połowy dwutygodniowego zarobku. Do robotników fabr. Brody przyłączyli się później robotnicy innych fabryk.

W godzinach popołudniowych manifestanci udali się pod gmach Związku Przemysłowców, gdzie otrzymali zapewnienie że postulaty ich zostaną rozpatrzone w ciągu 2 najbliższych dni.

„Niemcy nie będą głodni tej zimy..."

(Z prasy amerykańskiej)



Polityka de Gasperi może uczynić z Włoch drugą Grecję

stwierdza przywódca — socjalistów Nenni

RZYM, poniedziałek.

Na łamach dziennika **„AVANTI"** przywódca włoskiej partii socjalistycznej **NENNI ostro krytykuje jednostronny charakter polityki zagranicznej rządu de Gasperi wyrażając opinię, że polityka ta może uczynić z Włoch drugą Grecję.**

THOMAS REYNOLDS, korespondent **„CHICAGO SUN"** w Rzymie porusza sprawę stosunków ekonomicznych Włoch z zagranicą i poświęca między innymi specjalną uwagę kwestii **traktatu handlowego włosko-polskiego.** Reynolds uważa, że oczekując na pomoc USA na wielką skalę, **Włochy zaniedbują możliwość stosunków ekonomicznych z Europą środkowo-wschodnią, co jego zdaniem równa się na dalszą metę „harakiri ekonomicznemu".**

Według korespondenta, nawet **uchwalenie przez specjalną sesję Kongresu pomocy dla Włoch nie może przywrócić im równowagi gospodarczej, jeżeli pomocy finansowej z USA nie będzie towarzyszyło ożywienie stosunków Włoch z Europą środkowo-wschodnią, zwłaszcza zaś z Polską.**

Oficerowie amerykańscy na czele rządowych wojsk greckich

RZYM, poniedziałek

Rozgłośnia greckiej armii demokratycznej podała do wiadomości, że rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na propozycję posła amerykańskiego w Grecji Mac Veega wysłać do Grecji oficerów amerykańskich, mających objąć kierownictwo nad operacjami greckiej armii przeciwko oddziałom demokratycznym.

Ambasador USA oraz premier grecki Sofulis postanowili, iż na czele każdego oddziału greckich wojsk monarchistycznych staną wyłącznie oficerowie amerykańscy.

Wyrok na 7-miu patriotów greckich

Z Aten donoszą, że doraźny sąd wojskowy skazał na śmierć 7-miu młodych patriotów, którzy zaatakowali t. zw. oddział samoobrony niedaleko Aten.

Przed śmiercią oświadczyli oni, że chcieli połączyć się z powstańcami celem prowadzenia walki z terrorem reakcyjnym.

BEZPIECZEŃSTWO CZECHOSŁOWACJI jest ściśle związane z BEZPIECZEŃSTWEM ZSRR

Artykuł premiera GOTTWALDA poświęcony rocznicy REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

PRAGA, poniedziałek.

Premier czechosłowacki Gottwald opublikował w czasopiśmie **„PRAGA"** artykuł, **poświęcony rocznicy 30-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej.**

Prem. Gottwald pisze m. in.: **święto 30-lecia państwa radzieckiego jest również wielkim świętem Czechosłowacji, albowiem tylko Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy swą niepodległość i wolność. Właśnie Związek Radziecki** — oświadcza w swym artykule Gottwald — **wyzwolił nas z okupacji niemieckiej. NASZ SOJUSZ Z ZSRR ŚWIADCZY O TYM, ŻE BEZPIECZEŃSTWO CZECHOSŁOWACJI JEST ŚCIŚLE ZWIĄZANE Z BEZPIECZEŃSTWEM ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. Nasze bezpieczeństwo i nasza samodzielność jest zagwarantowana tak, jak nigdy jeszcze na przestrzeni całej naszej historii.**

Generałowie Kuomintangu nie wierzą w swoje zwycięstwo

SZANGHAJ, poniedziałek

W prowincji Czan-Dun znajduje się obóz generałów kuomintangowskich wziętych do niewoli przez chińskie wojska demokratyczne. Znajduje się tam 51 generałów. W tej liczbie 7 generałów - leutnantów, pozostali to generałowie - majorzy. Wśród generałów znajdują się: **Si-Szeń-Kai**, dowódca 92. brygady 49 dywizji **Dao-Czun-Wei**, naczelnik sztabu 2-giej armii, **Wej-Czeń-Ju**, naczelnik sztabu 79-dywizji, **Czeń-Czueń-Czun**, komendant 61 brygady, 774 dywizji. **Li-Szum-Czum**, komendant 51 dywizji, itd.

Wśród generałów tych rozdano niedawno ankietę, zawierającą liczne pytania.

Na pytanie — czy w wypadku, **gdyby nie było interwencji amerykańskiej w Chinach, chiński wewnętrzny problem polityczny dałby** się rozwiązać bez wojny domowej — 38 GENERAŁÓW ODPOWIEDZIAŁO TWIERDZĄCO, 4 PRZECZĄCO.

Na pytanie — jakie widoki ma obecna wojna domowa w Chinach — 12 GENERAŁÓW ODPOWIEDZIAŁO, IŻ SKOŃCZY SIĘ ONA KLĘSKĄ KUOMINTANGU, 35 ODPOWIEDZIAŁO, IŻ SKOŃCZY SIĘ ONA POROZUMIENIEM.

Na pytanie — czy naród chiński pragnie wycofania wojsk amerykańskich i doradców amerykańskich z Chin, 46 GENERAŁÓW ODPOWIEDZIAŁO TWIERDZĄCO, 3 PRZECZĄCO.

Na pytanie — czy ZSRR okazuje materialną pomoc chińskim wojskom demokratycznym, 7 GENERAŁÓW ODPOWIEDZIAŁO TWIERDZĄCO, A 31 GENERAŁÓW ODPOWIEDZIAŁO PRZECZĄCO.

Przegląd prasy zagranicznej

l'Humanité

Stosunki gospodarcze polsko - francuskie

Rozpoczęto rozmowy handlowe między Francją a Polską w Warszawie. Przewidziane jest rozpatrzenie dwóch układów handlowych: jednorocznego i czteroletniego. Sprawa tych układów została przez rząd francuski samowolnie związana ze specjalnymi problemami finansowymi jak naprz. problemem długów przedwojennych i odszkodowań za należące do kapitału francuskiego znacjonalizowane zakłady przemysłowe.

Ciekawe — że dziś pragnie się powiązać te dwa problemy, które, protokół podpisany po wstępnych rozmowach w lipcu rb. wyraźnie rozdzielał.

Osobliwości te w zachowaniu się rządu francuskiego nie dziwią tego, kto zna politykę uległości wobec trustów spoza Atlantyku i metodycznego dławienia gospodarki francuskiej — praktykowaną przez panów Ramadier i Bidault. Polityka ta jest fatalna dla rozwoju normalnych stosunków naszego kraju z innymi krajami europejskimi.

Reakcja w biurach na Quai d'Orsay i w innych ministerstwach zmierza do wysunięcia wszelkich możliwych przeszkód przeciw układom gospodarczym, podczas gdy rząd wstrzymuje wielkie prace, trzebi przemysł znacjonalizowany, przeszkadza, stawiając swoje veto w sprawach kredytów, w odnowieniu wyposażenia, w zwiększeniu się przedsiębiorstw, mogących służyć eksportowi, a wszystko to pod pretekstem „oszczędzania" wymaganego przez pana Snydera, wielkiego złotnika prezydenta Trumana.

Francja nie gdzie indziej powinna zaopatrywać się w nieodzowne jej towary — jak tylko w Stanach Zjednoczonych i to w zamian za produkty własnego przemysłu. W ten sposób wytwarza się sytuację uniemożliwiającą produkcje. Spekulowanie na trudnościach jest elementem niewoli ekonomicznej i politycznej.

Wystarczy widzieć kampanie monachijczyków marshallowskich przeciw zbożu sowieckiemu, aby się przekonać o tej przerażającej rzeczywistości".

WIELKI PROCES ZBRODNIARZY WOJENNYCH W STALINO

KIJÓW, poniedziałek

W Stalino, wielkim ośrodku przemysłowym, Zagłębia Donieckiego, odbył się wielki proces przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom wojennym, którzy dopuścili się szeregu zbrodni na terenie Zagłębia Donieckiego. Do odpowiedzialności zostaje pociągniętych 12-tu byłych wojskowych armii hitlerowskiej. Oskarżonych broni adwokat z urzędu.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, iż od roku 1941 do 1943 najeźdźcy hitlerowscy, i ich pomocnicy, działając w myśl planu niemieckiego dowództwa wojskowego, zniszczyli kopalnie węgla, elektrownie, zakłady przemysłowe, metalurgiczne, chemiczne, zakłady budowy maszyn, instytucje kulturalne, szkoły, teatry i muzea. Oskarżeni, kierując tą akcją, zamęczyli 200 tysięcy obywateli radzieckich oraz rozstrzelali 170 tysięcy radzieckich jeńców wojennych.

Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe przedłuży swą kadencję

SOFIA, poniedziałek

Premier Republiki Bułgarskiej **JERZY DYMITROW** przedłożył projekt Zgromadzeniu Narodowemu przedłużenia kadencji Zgromadzenia o jeden rok. W motywach tego wniosku premier Dymitrow zaznaczył, iż konstytucja Bułgarii nie została jeszcze całkowicie opracowana oraz że Zgromadzenie musi załatwić jeszcze szereg ważnych zagadnień gospodarczych kraju.

Wobec tego, że obecne Zgromadzenie Narodowe cieszy się bezwzględnym zaufaniem całego narodu, byłoby wskazane, gdyby obecne Zgromadzenie przedłużyło swą kadencję jeszcze o jeden rok.

Wojewoda gen. Zawadzki wśród górników - repatriantów

W dniu 25 bm. wojewoda gen. ZAWADZKI odbył trzecią z rzędu konferencję z górnikami - repatriantami w Zabrzu. Ob. wojewodzie towarzyszyli przedstawiciele Centralnego Zarządu Górników tow. tow. Nieszporek, Czerwiński i Woś, przedstawiciele Centr. Zarządu Przemysłu Węglowego dyr. Kirsztein i dyrektorzy poszczególnych zjednoczeń przemysłu węglowego oraz prezydent miasta Zabrza, ob. Dubiel. Górników - repatriantów w prezydium reprezentowali ob. ob. Fedyna i Marcinkowski, oraz pierwszy górnik polski — tow. Pstrowski.

W okręgu przemysłowym Śląska znajduje się w tej chwili ok. 16 tys. osób repatriowanych z Francji. Są to rodziny górników, którzy po wieloletniej tułaczce, za chlebem, powrócili do Ojczyzny i zostali zatrudnieni w kopalniach, na Ziemiach Zachodnich. Na przestrzeni ubiegłych dwóch lat przybyły 34 transporty repatriantów, z tego Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego przyjęło 7 transportów, Gliwickie Zjedn. P. W. — 7 transportów, Rudzkie Zjedn. P. W. — 9 transportów, Bytomskie — 7, Chorzowskie — 2 i Katowickie — 2 transporty.

Rodziny repatriantów szybko przyzwyczaiły się do nowych warunków, a górnicy — do pracy w nowych kopalniach. Zahartowani w zmaganiach z ciężkim losem i w nieustannej pracy i walce o prawa klasy robotniczej we Francji, stanowią element produktywny i zarazem uświadomiony społecznie.

Po zagajeniu konferencji przez przewodniczącego tow. Nieszporka, otwarta została dyskusja, w której górnicy kolejno wypowiadali się na temat warunków pracy, żaląc się m. in. na niezawsze odpowiednie funkcjonowanie aparatu aprowizacyjnego oraz instytucji ubezpieczeniowych.

Najwięcej trudności napotykaja górnicy z kop. Bobrek. Rodziny ich osiedliły się w odległym od Bytomia Kędzierzynie. W związku z tym mają uciążliwy dojazd do pracy. Górnik Palusik, przedstawiając kłopoty związane z dojazdem, prosił o uruchomienie specjalnych pociągów dla górników, które obsługiwałyby kolonie górnicza w Kędzierzynie.

To samo stwierdził ob. Garbisz Jan, repatriant z Rumunii.

Górnik Hultasik Franciszek, działacz demokratyczny, na emigracji, we Francji, powrócił niedawno do kraju. W przemówieniu swym zwrócił się do wojewody, dziękując mu za umożliwienie powrotu do Ojczyzny.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos dyr. Kirsztein, który zapewnił, że przedstawione bolączki i wnioski górników zostaną przez CZPW rozpatrzone i w miarę możności usunięte.

Następnie zabrał głos tow. Czerwiński z CZZG.

Na zakończenie konferencji przemawiał wojewoda gen. ZAWADZKI. WOJEWODA STWIERDZIŁ, ŻE BOLĄCZKI PRZEDSTAWIANE PRZEZ REPATRIANTÓW NA PIERWSZEJ I DRUGIEJ KONFERENCJI ZOSTAŁY W PRZEWAŻNEJ CZĘŚCI JUŻ USUNIĘTE. WYNIKIEM TRZECIEJ KONFERENCJI BĘDZIE PRZEZWYCIĘŻENIE DALSZYCH TRUDNOŚCI.

Wojewoda wyraził równocześnie uznanie dla pracy górników repatriantów i życzył im pomyślnej i owocnej pracy.

Po konferencji odbył się koncert zorganizowany przez CZZG i Wydział Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim z udziałem orkiestry symfonicznej huty Pokój i baletu (zdobywcy I. nagrody w Festiwalu Świetlicowym) Wystąpili również soliści — Kostrzewska, Mironowicz i Dominiecki, artyści Opery Śl. oraz poeci Prutkowski i Szewczyk recytowali własne utwory.

UPAMIĘTNIENIE AKCJI LUDOWEJ AL w RADOMIU

W niedzielę, w radomskim „Domu Kultury Robotniczej", nastąpiło przy tłumnym udziale społeczeństwa uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla uczczenia bohaterów Armii Ludowej, którzy 22 kwietnia 1943 roku dokonali zamachu na wspomniany dom, będący podczas okupacji tzw. „Deutsches Haus", czyli ośrodkiem kulturalnym dla Niemców.

W owym dniu, grupa wypadowa Armii Ludowej, z polecenia Polskiej Partii Robotniczej przeprowadziła akcję bojową, która przyniosła w efekcie 7-miu zabitych i wielu rannych spośród Niemców, m. in. zabity został starosta radomski. Grupa bojowa AL w składzie: nieżyjący już Jan Zebrak („Janek") i śp. Bolesław ..., ubezpieczona przez 3-ch gwardzistów — „Hiszpana", Stanisława Lachtera i Jana Kędzierskiego, — po dwukrotnie ponawianej bezskutecznej próbie, przedostała się do sali gmachu „Deutsches Haus". W jednej z sal gmachu odbywała się wówczas konferencja, w której brało udział kilku dygnitarzy hitlerowskich przybyłych z Berlina oraz przedstawiciele lokalnych władz administracyjnych i wojskowych. Do sali zostały wrzucone dwa granaty, które wybuchając, zabiły 7-miu Niemców, raniły wielu innych i wywołały ogromny popłoch. Korzystając z powstałego zamieszania, bohaterowie zbiegli bez żadnych strat własnych.

Zamach na „Deutsches Haus" do tego stopnia zdetonował Niemców, że nie przeprowadzili oni żadnej akcji odwetowej, mimo, że ostatnie miesiące 1943 r. na terenie Radomia odznaczały się wzmożonym terrorem władz okupacyjnych.

Na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, przypominającej bohaterską postawę radomskiej klasy robotniczej, walczącej podczas okupacji o wolność oraz niepodległość Polski Ludowej — przybył wicewojewoda kielecki inż. Moskwa, prezydent m. Kielc, prezydent m. Radomia Kielczewski, dowódca garnizonu płk. Jeliński, poseł Kramarz, pierwszy sekretarz Komitetu PPR, poseł Grzeczniarowski, przewodniczący koła miejskiego PPS, przedstawiciele organizacji politycznych, KCZZ, TUR, Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i innych.

Po przemówieniach w których szczególnie zostanie zrobiła mowa mjr. Łokietka, żołnierza Armii Ludowej i najbliższego współtowarzysza dowódcy oddziałów AL, operujących na kielecczyźnie — obecnego wojewody kieleckiego Wiślicza — wicewojewoda inż. Moskwa dokonał odsłonięcia tablicy.

Polacy z Westfalii na Śląsku

Do Katowic przybyła w dniu 25 bm. grupa robotników polskich z Westfalii, którym udało się powrócić do kraju. Wśród repatriantów znajdują się członkowie Związku Polaków w Niemczech Józef Biedka, Zygmunt Urbaniak i Feliks Frączkowiak. W rozmowie z przedstawicielem PAP Polacy z Westfalii podzielili się swymi wrażeniami odniesionymi po powrocie do ojczyzny, wyrażając podziw dla postępującej w szybkim tempie odbudowy kraju i normalizacji stosunków we wszystkich dziedzinach życia. Józef Biedka, który kierował związkiem na terenie okręgu amerykańskiej, stwierdził, iż około 100.000 Polaków z Westfalii, których większość stanowią górnicy i hutnicy wraz z rodzinami, pragnie jak najszybciej powrócić do kraju. O tym, jak silna jest tęsknota Polonij westfalskiej do polskiego życia organizacyjnego i słowa polskiego świadczy fakt, iż ok. 80 proc. ludności polskiej należy do Związku Polaków w Westfalii.

Przygotowania do obchodu 30-lecia Rewolucji Październikowej

Katowice (PAP.) Organizacje społeczne i polityczne na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego przygotowują się do obchodu 30-ej rocznicy Rewolucji Październikowej. Utworzony w Katowicach komitet opracował program uroczystości, który przewiduje złożenie wieńca przez delegacje związków i stowarzyszeń przed pomnikiem Armii Czerwonej na Placu Wolności oraz centralną akademię w Teatrze Śląskim im. St. Wyspiańskiego. — W akademii weźmie udział Filharmonia Państwowa oraz artyści dramatyczni teatru i soliści Opery Śląskiej.

Uroczystym wieczorem artystycznym uczci rocznicę Rewolucji Dom Kultury i Oświaty Związków Zawodowych w Katowicach. We wszystkich świetlicach przy zakładach pracy, związkach zawodowych i organizacjach młodzieżowych i społecznych na terenie województwa odbędą się w czasie od 1 — 9-go listopada pogadanki i okolicznościowe akademie.

ZNACZNA POPRAWA płac nauczycielskich

Hasła o które walczył Związek Nauczycielstwa Polskiego są dziś zrealizowane

Wywiad z min. oświaty Stan. Skrzeszewskim

Minister oświaty Stanisław Skrzeszewski udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP, któremu oświadczył m. in:

Rola ZNP w demokratycznej Polsce jest olbrzymia. ZNP ma piękną tradycję w walce o demokratyczną szkołę. Ma on piękny dorobek w pracy nad doskonaleniem kwalifikacji zawodowych swych członków, duży dorobek w dziedzinie rozwoju czasopism pedagogicznych i dziecięcych. Ten wielki dorobek winien się obecnie uwielokrotnić, tym bardziej, iż potrzeby kraju w dziedzinie oświatowo-kulturalnej są bez porównania większe, aniżeli przed wojną.

W dziedzinie naszej polityki oświatowej nie może być różnicy między stanowiskiem Min. Oświaty, a ZNP. Hasła ZNP, w imię których ta niewątpliwie zasłużona organizacja prowadziła walkę z rządem sanacji do 1939 r. są dziś przez Rząd Rzeczypospolitej Ludowej w całości realizowane.

Dlatego z całym naciskiem muszę podkreślić, iż na szczerej i głębokiej współpracy Min. Oświaty i ZNP — mnie, jako ministrowi oświaty — bardzo zależy.

Z żalem muszę powiedzieć, że z przyczyn od nas niezależnych ta współpraca nie była dotąd zadawalająca.

Zjazd bytomski pozostawił pewien osad na całej akcji ZNP Zarówno w Centralnym Zarządzie, jak i w terenowych oddziałach **znajdowali się i niestety jeszcze znajdują się ludzie, którzy atmosferą Bytomia oddychają i usiłują z tej platformy politycznej oddziaływać na masy nauczycielskie.** Stąd pewne niedomówienia i nieporozumienia, brak wzajemnej szczerości i zaufania.

Przyznać muszę, że w kierunku normalizacji wzajemnych stosunków ostatnio dużo zmieniło się na lepsze. Nauczycielstwo polskie przeżywa w tej chwili **poważny przełom ideologiczny.** Staje ono coraz mocniej i pewniej na platformie ideologii szczerze demokratycznej. **Dlatego wierzę mocno, że nauczycielstwo polskie w zbliżających się wyborach do władz naczelnych ZNP powoła wypróbowanych działaczy, którzy zgodnie z intencjami szerokich mas nauczycielskich poprowadzą ZNP po właściwej i jedynej linii, t. zn. po linii demokracji ludowej. Jest to jedyny sposób poprawy istniejących stosunków.**

Nauczycielstwo polskie musi zająć w naszym kraju takie stanowisko społeczne, jakiego dotąd nigdy nie miało. Zawód nauczycielski musi być zawodem cieszącym się pełnią zaufania szacunku i miłości całego narodu.

Koniecznymi warunkami są: **czynny stosunek nauczycielstwa do zawiłych problemów dnia, zarówno w pracy pedagogicznej, jak i w działalności społecznej oraz zdecydowana postawa w walce ze wstecznictwem.**

Położenie materialne nauczycielstwa jest powodem naszej nieustannej troski. W rozwiązaniu zagadnień związanych z płacami pracowniczymi **nie może być cudów, nie może być demagogii i krótkowzrocznego ryzykanctwa.** Polski świat pracy — gospodarz kraju zdaje sobie z tego sprawę. **W takiej samej roli powinien wystąpić i nauczyciel polski. Nie wolno problemów bytu nauczycielstwa przerzucać na platformę polityczną, jak to się działo na zjeździe bytomskim i z tej platformy pod dyktando reakcji prowadzić rozgrywkę z Rządem. Systematycznie choć wolno rosnące płace i systematycznie spadające ceny — oto czynniki, które doprowadzą do właściwego poziomu bytu ludności pracującej, a w tej liczbie i nauczycielstwa.**

Nasze osiągnięcia:

Sprawa wynagrodzeń

Bardzo poważne osiągnięcia mamy do zanotowania w sprawie **wynagradzania pracowników kontraktowych podległych Ministerstwu Oświaty. Wczoraj zostało zatwierdzone rozporządzenie, które zamiast dotychczasowej zróżniczkowanej siatki płac wprowadza zwarty system wynagrodzeń o niewielkiej liczbie stawek.**

Rozporządzenie to przynosi ponadto **zwyżkę stawek dużej liczby pracowników zatrudnionych w szkolnictwie. Np. nauczyciele szkół powszechnych,** zatrudnieni dodatkowo w publicznych średnich szkołach zawodowych, za nauczanie w szkole zawodowej zamiast dotychczasowej, najniższej miesięcznej stawki za jedną godzinę w tygodniu wynoszącej **135 zł. otrzymują 400 zł. Nauczyciele szkół wyższych i akademickich zamiast 400 zł. otrzymują 1000 zł. Lekarze szkolni zamiast 100 zł. 440 zł.** Jednocześnie z tym rozporządzeniem **wejdzie w życie zarządzenie ministra oświaty, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu w sprawie wynagrodzenia nauczycieli za godziny nadliczbowe i czynności dodatkowe. Zarządzenie to usuwa dotychczasowe niskie stawki za godziny nadliczbowe, zrównując je z wysokością płac nauczycieli kontraktowych, zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin. Powoduje to przeciętnie 4-krotną zwyżkę stawek za godziny nadliczbowe.**

Sprawa szkolenia kadr nauczycielskich

Awans społeczny nauczyciela jest związany z doskonaleniem kwalifikacji zawodowej. W tej dziedzinie Min. Oświaty i ZNP zrobiły bardzo wiele w porównaniu z okresem przedwojennym. Zwiększono sieć Wyższych Kursów Nauczycielskich. Powiększono ilość Instytutów Pedagogicznych (w Warszawie, Katowicach i Wrocławiu) oraz otwarto kilka wyższych szkół pedagogicznych. Umożliwiono nauczycielstwu dostęp do szkół akademickich. Wznowiono również działalność Instytutów o charakterze specjalnym, jak Instytut Pedagogiki Specjalnej, Instytut Robót Ręcznych, CIWF i inne.

Dla ilustracji niech posłuży cyfra **1.760 płatnych urlopów na studia systematyczne dla nauczycielstwa wszystkich typów szkół w roku szkolnym 1946 — 1947.** Jest to czterokrotnie więcej płatnych urlopów, aniżeli przed wojną, kiedy mieliśmy ustabilizowane warunki bytu. Ministerstwo Oświaty przystąpiło także do masowej akcji podnoszenia poziomu pedagogicznego całego nauczycielstwa poprzez kursy 4-tygodniowe. W roku szkolnym **1946—1947 odbyło się 399 takich kursów przez które przeszło 19.386 nauczycieli, w tej liczbie ZNP zorganizował 23 kursy dla 1002 nauczycieli. Na wszystkich tych kursach** nauczycielstwo korzystało z bezpłatnego utrzymania i zwrotu kosztów przejazdu.

Ministerstwo Oświaty zamierza rozszerzyć i pogłębić sprawę organizacji kursów tak, aby w ciągu najbliższych 3—4 lat całe nauczycielstwo mogło przejść przez różnego typu kursy, których celem będzie podniesienie poziomu ideologicznego i intelektualnego. Przyspieszy to awans społeczny tej tak drogiej dla Polski Odrodzonej grupy zawodowej, jaką jest nauczycielstwo polskie.

»Idea naszą jest socjalizm i socjalistyczne wychowanie«

»Dzień RTPD« w Warszawie

W ramach obchodu „Dnia Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci" odbyła się w Teatrze Polskim uroczysta akademia RTPD z udziałem przedstawicieli władz państwowych, partii politycznych i organizacji społecznych.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego zagaił akademię sekretarz generalny Zarządu Głównego RTPD tow. **Tułodziecki.** Następnie odczytano depesze powitalne od **Premiera Rzeczypospolitej Cyrankiewicza,** od **Marszałka Żymierskiego,** od ministra administracji publicznej **Osóbki-Morawskiego** oraz od prezydenta m. st. Warszawy **Tołwińskiego.** W imieniu ministra oświaty głos zabiera ob. **Krassowska,** która wskazuje całkowitą solidarność Ministerstwa z działalnością RTPD. Z kolei przemawia w imieniu Polskiej Partii Robotniczej tow. **Trojanowski,** w imieniu CKW PPS tow. **Głowacka,** w imieniu SD ob. **Strzałkowski,** SL ob. **Kisiel,** Zarz. Gł. Ligi Kobiet — ob. **Jaszczukowa** witając zebranych i wskazując na pozytywne ustosunkowanie się reprezentowanych partii i organizacji do zamierzeń i pracy Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Referat zasadniczy wygłasza członek Zarządu Głównego RTPD ob. **Eugeniusz Skudniewski,** który oświadcza — **„RTPD" nie jest instytucja nowa.** Dziś właśnie obchodzimy 28-lecie istnienia i naszej pracy. Mamy już swoje tradycje i swoją historię. Mamy już swoich weteranów pracy. Od zarania swojego istnienia RTPD było instytucją klasy robotniczej, **gdzie w pracy realizował się jednolity front wszystkich robotników.**

Zadaniem RTPD jest tworzenie placówek wychowawczych, które dadzą dzieciom podwaliny światopoglądu socjalistycznego. **Robotnik — socjalista pragnie dać swemu dziecku wychowanie i wykształcenie lepsze, niż sam mógł otrzymać.**

Aby RTPD istotnie było instytucja wychowawcza klasy robotniczej nie wystarczy nawet najściślejsza współpraca przedstawicieli partii robotniczych i związków zawodowych — stwierdza mówca. **W zarządach i komisjach naszej instytucji musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby członkami i działaczami RTPD byli robotnicy, aby wychowawcami w naszych placówkach byli ludzie czujący swą więź z klasą robotniczą i pragnący walczyć o jej ideały.**

Nawiązując do sytuacji międzynarodowej, mówca przechodzi do konstruktywnego nakreślenia planu wychowawczego: **„Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci, jako instytucji klasy robotniczej, idea pokoju jest szczególnie bliska. Właśnie dzieci robotnicze najbardziej odczuły ciężar wojny, a w domach dziecka przebywają sztandar.**

Zwracając się z gorącym apelem do zebranych mówca kończy: „Jeśli chcemy, aby RTPD przyciągnęło do siebie masy pracujące, aby partie i związki robotnicze uznały nas za swoją instytucję, musimy pamiętać, że sztandarem naszym jest czerwony sztandar. Że ideą naszą jest socjalizm i socjalistyczne wychowanie".

Po przerwie, zademonstrowano pokaz pracy wychowawczej RTPD, na którego całość złożyły się pieśni, tańce, chóry i inscenizacje w wykonaniu zespołów świetlicowych.

Z dnia

W WALCE O OBNIŻKĘ CEN USŁUG RZEMIEŚLNICZYCH

W listopadzie odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli wojewódzkich cechów rzemiosł włókienniczych, w celu powołania ogólno-polskiego Związku Cechów Włókienniczych, a więc krawców, czapników, bieliźniarzy trykotaży itp. Zadaniem Związku będzie ujednolicenie produkcji, a przede wszystkim cen, dotąd różnych w poszczególnych ośrodkach kraju.

DALSZY TRANSPORT WYROBÓW ŻELAZNYCH ODSZEDŁ Z GDYNI DO SZWECJI.

W bieżącym tygodniu prom szwedzki „Konung Gustaw V" — odszedł z Gdyni z dalszym ładunkiem 220 ton wyrobów żelaznych, jak rur stalowych, odlewów żeliwnych, wanien itd. przeznaczonych dla Szwecji.

ODBUDOWA MOSTU KOLEJOWEGO POD TCZEWEM

W pierwszych dniach stycznia roku przyszłego zostaną ukończone prace nad odbudową największego mostu w Polsce pod Tczewem. Do chwili obecnej podniesiono przęsła o ogólnym ciężarze ponad 6.600 ton. Z chwilą ukończenia budowy mostu połączenie kolejowe Warszawa — Gdańsk będzie znacznie skrócone.

NIEUCZCIWY DYREKTOR PRZED SĄDEM

W toczącym się procesie o nadużycia, były dyrektor Zjednoczenia Wikliniarskiego w Bydgoszczy, Henryk Suchanek, skazany został przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w trybie doraźnym za bezprawne pobieranie przy zawieraniu transakcji handlowych Zjednoczenia wysokich prowizji — na 7 lat więzienia i 4 lata utraty praw obywatelskich.

SŁUPY JUŻ STOJĄ NA LINII WYSOKIEGO NAPIĘCIA ŚLĄSK — ŁÓDŹ

Dnia 21 października, czyli na 3 dni przed wyznaczonym terminem, Państwowe Przedsiębiorstwo Budowy Mostów i Konstrukcji Stalowych zakończyło montaż słupów linii wysokiego napięcia na odcinku Śląsk — Łódź.

PIERWSZA W POLSCE „AKADEMIA" KROJU POWSTANIE W WARSZAWIE

Warszawski Cech Krawców postanowił uruchomić na wzór identycznych uczelni zagranicznych, szkołę kroju na poziomie wyższego wyszkolenia zawodowego. Szkoła ta mieścić się będzie w odbudowującym się w szybkim tempie historycznym domu Cechu Krawców przy Krakowskie Przedmieście 41. Budynek ten, dzięki ofiarności rzemieślników - krawców jeszcze w roku bież. zostanie pokryty dachem i oszklony.

29 TRAWLERÓW NA POŁOWACH DALEKOMORSKICH

Na przestrzeni ostatnich miesięcy połowy dalekomorskie przedstawiają już o 50 proc. większą wartość od całkowitych połowów bałtyckich.

W chwili obecnej Polska posiada flotę dalekomorską, składającą się z 29 trawlerów. Są to stalki parowe o pojemności od 80 do 300 B.R.T.

Obecny stan polskiego rybołóstwa dalekomorskiego jest już wyższy od przedwojennego mimo, że ówczesna flota rybacka uległa wskutek działań wojennych prawie zupełnemu zniszczeniu.

KARA ŚMIERCI DLA ZDRAJCY

Sąd Okręgowy w Ełku skazał na karę śmierci Wincentego Maciejewskiego za to, że w czasie okupacji znęcał się i wydawał Niemcom Polaków i Żydów. W wyniku jego denuncjacji stracony został m. in. Polak Wacław Biedrzycki z Grajewa.

BARKI DESANTOWE DLA POLSKI

Do portu gdańskiego wszedł holownik angielski, który przyprowadził dwie barki desantowe zakupione z demobilu angielskiego, a przeznaczone dla Polski.

EKSPORT SKRZYNEK DO PALESTYNY

Zakłady Przetwórcze Przemysłu Drzewnego „WEO" na Wybrzeżu wyeksportowały do Palestyny w dwóch transportach 86 tys. skrzynek do opakowań owoców południowych.

Dekada taniej sprzedaży materiałów wełnianych w sklepach spółdzielczych

W związku z obniżką cen, wprowadzonych od 10 bm. na wyroby przemysłu państwowego, jak również w celu umożliwienia ludności pracującej zaopatrzenia się w okresie jesiennym w materiały wełniane — **wszystkie spółdzielnie w Polsce rozpoczynają tanią sprzedaż towarów wełnianych.** Okres zniżkowej sprzedaży ustalony został w pełni sezonu jesienno - zimowego i trwać będzie **od 25 października do 5 listopada rb. Termin zniżkowej sprzedaży może być przedłużony przez poszczególne spółdzielnie. Akcja prowadzona będzie przez wszystkie placówki spółdzielczego handlu włókienniczego.**

W okresie zniżkowej sprzedaży spółdzielnie obniżą ceny posiadanych na składzie **towarów wełnianych o 5—25% od cen obowiązujących obecnie.** Tnią sprzedaż w skali ogólnopolskiej zastosowano po raz pierwszy. Przewiduje się, że tego rodzaju sprzedaże zniżkowe będą się powtarzały.

Konferencja AZWM »Życie« i ZNMS w Łodzi

W Łodzi odbyła się konferencja aktywistów obu organizacji lewicowych, działających na wyższych uczelniach łódzkich: Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie" oraz Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

W obradach konferencji na która przybyło blisko 100 aktywistów obu organizacji brali również udział przedstawiciele władz naczelnych ZNMS i AZWM „Życie" w osobach przewodniczącego Komitetu Wykonawczego ZNMS tow. **Strzeleckiego** oraz członka Zarządu Głównego AZWM „Życie", tow. **Walczaka.** Ci czołowi działacze omówili szczegółowo charakter i sens umowy o współpracy zawartej niedawno między dwoma organizacjami. Jak stwierdzili mówcy, umowa ta jest wytyczona przez doświadczenia dotychczasowej współpracy i opiera się na zbliżeniu ideologicznym oraz na dążeniu do realizacji zadań wspólnych.

Osiedla domków fińskich dla górników

Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego dokłada wszelkich starań, aby wykończyć przed zimą budowane osiedla domków górniczych. Niektóre kolonie są już wykończone i gotowe do zamieszkania, przy budowie innych wre energiczna praca. Zmontowano dotąd 1.340 domków, spośród 2.400, których budowa ma być ukończona w roku bieżącym.

Wykonano dotąd 2.387 wykopów, wybudowano 2.271 murów piwnicznych i fundamentów, 1251 kominów i ścianek, 1.198 robót dekarskich, 983 domki pokryto już dachówką, 1.108 otynkowano, w 425 domkach przeprowadzono roboty ślusarskie, w 418 — szklarskie, w 289 — postawiono piece, a w ponad 100 domkach wykonali już swe prace malarze i tapicerzy.



Przedszkole RTPD na Żoliborzu w Warszawie.

WYBIERAMY rady zakładowe

Kop. „Walenty-Wawel"

W kopalni „Waleny - Wawel", odbyły się w piątek ub. tygodnia wybory nowej Rady Zakładowej która reprezentować będzie załogę pola południowego. Robotnicy i pracownicy umysłowi szybu „Walenty", głosowali w sali zbornej znajdującej się przy szybie zjazdowym „Elżbieta". Przy szybie „Mikołaj" pracowała kodkomisja wyborcza.

W tym samym dniu odbyły się wybory w koksowni „Walenty".

W obu zakładach załogi głosowały na wspólną listę uzgodnionych kandydatów, wysuniętych przez partie polityczne i Związek Zawodowy Górników.

Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej, kładzie duży nacisk, **aby wybory odbywały się w atmosferze zupełnej swobody.** W tym celu lokale wyborcze wizytował członek Wydziału Zawodowego **KC PPR, tow. Dadacz, oraz I sekretarz Komitetu Miejskiego PPR w Rudzie Śląskiej tow. Lipok Jakub.**

Oglądając urządzenia w lokalu wyborczym koksowni „Walenty" przedstawiciele organizacji PPR byli zadowoleni. W lokalu znajdowały się 4 kabiny i do każdej zainstalowano lampę elektryczną. Na każdym stole leżał ołówek, by głosujący nie posiadający ołówka przy sobie nie był zmuszony pożyczać od innych, co wpływa na opóźnienie czynności wyborczych.

Tow. Dadacz w naszej obecności rozmawiał z kilku wyborcami na temat znaczenia rad zakładowych i ich uprawnień.

Przede wszystkim bardzo interesująca była rozmowa tow. Dadacza **z bezpartyjnym robotnikiem Bębenem Augustynem**, pracującym w koksowni 45 lat.

Tow. Beben, 65-cio letni robotnik, mimo podeszłego wieku jest krzepki i posiada żywy umysł. Jego zdaniem, Rada Zakładowa powinna **troszczyć się o poprawę bytu robotników.**

Rada Zakładowa **musi również pomagać dyrekcji przy usuwaniu przeszkód technicznych, utrudniających produkcję. Według jego zdania przez podniesienie produkcji, wzrośnie także dobrobyt robotnika.** Podobny pogląd na znaczenie Rady Zakładowej, wyraził **inny bezpartyjny robotnik, tow. Kowalski Ewald** oraz kilku robotników członków PPR, PPS i bezpartyjnych, z którymi rozmawialiśmy. **Wszyscy oni wyrazili życzenie, aby radcowie bez względu na przynależność partyjną zgodnie ze sobą współpracowali, a na pewno nie zawiodą zaufania wyborców.**

(Dr.)

Fabryka Maszyn i Sprzętu Górnicz. „Rapid" w Wełnowcu

„Rapid" Fabryka Maszyn i Sprzętu Górniczego w Wełnowcu jest niewielkim zakładem pracy, **produkującym głównie wrębówki, rynny potrząsalne, świdry górnicze itp. materiały pomocnicze** dla górnictwa. „Rapid" jest jednym z zakładów wchodzących w skład Zjednoczenia Maszyn i Sprzętu Górniczego w Świętochłowicach.

W tych dniach — 28 bm. w fabryce odbędą się wybory do nowej Rady Zakładowej.

Udajemy się tam, aby poznać kandydatów na radców, jakich wysuwają obie bratnie partie. W biurze Rady Zakładowej zastajemy sekretarza naszej organizacji partyjnej tow. **Księżyka** i przewodniczącego Rady Zakładowej członka bratniej PPS tow. **Chmielarskiego.**

— Jak widzicie, towarzyszu — mówi tow. Księżyk — **razem pracujemy, razem rozwiązujemy codzienne bolączki robotników. Współpraca naszej partii z bratnią PPS jest jak najlepsza. Dzięki tej współpracy w każdej dziedzinie codziennego życia naszej fabryki, dzięki temu, że obie partie wraz ze swoimi ludźmi biorą żywy udział w sprawach produkcyjnych socjalnych i wszystkich innych, fabryka nasza jest jednym z czołowych zakładów Zjednoczenia.**

— Przygotowaliśmy wspólną listę wyborczą. Tow. Chmielarski wyjmuje z szuflady biurka listę kandydatów na radców.

Znanym i popularnym wśród załogi jest kandydat wysunięty przez naszą partię, młody ślusarz narzędziowy tow. **Danek Paweł.**

Tow. **Tomaszewsk Konrad** robotnik w odlewni, jest znany jako dobry fachowiec i sumienny pracownik. Cieszy się on dużym szacunkiem załogi, która ceni w nim osobistą uczciwość w pracy zawodowej i we współżyciu z towarzyszami pracy.

Tow. **Wróblewska Zofia** jest pracownicą stołówki fabrycznej. Znana jest ze swojej uczciwości w stołówce, poza tym ma dużo zaufania wśród robotnic fabryki. Jako aktywny członek naszej partii przez swoją osobistą interwencję w wielu sprawach pracujących kobiet, przyczyniła się do ich wyjaśnienia czy załagodzenia.

Również bratnia PPS wysuwa na radców swoich najlepszych towarzyszy.

Tow. **Świętek Hieronim,** zastępca przewodniczącego obecnej Rady, z zawodu heblarz metalowy, znany jest ze swojej energii.

Tow. **Mincer Rafał,** elektrykarz, dobry fachowiec. Tow. Mincer bierze aktywny udział w życiu zakładu pracy jako członek koła bezpieczeństwa pracy, koła ratowniczego itp.

Tow. **Bogacki Wacław,** sekretarz obecnej Rady jest z zawodu mistrzem budowy stempli żelaznych dla górnictwa. Załoga zna go i lubi za jego nieustanną pogodę ducha i umiejętność współżycia z ludźmi.

Obie partie wystawiają po trzynastu swoich kandydatów. Załoga wybierać jednak będzie osiemnastu ludzi, z których połowa będzie zastępcami radców. (TB)

Centralne Warsztaty Mechaniczno-Kotlarskie w Ligocie

Centralne Warsztaty Mechaniczno-Kotlarskie (dawn. „Intensyw") mieszczą się w Katowicach - Ligocie przy ul. Książęcej. Na dziedzińcu fabrycznym stoją gotowe konstrukcje żelazne do szybów górniczych. W tej chwili **głównym produktem zakładów są wózki i podajniki do kopalń węgla. Warsztaty pracują należycie i przekraczają od szeregu miesięcy nakreślony plan produkcji, a ostatnio wykonały go w 110 proc.**

Załoga fabryczna liczy ponad 200 ludzi. Dotychczasowa Rada Zakładowa składała się z pięciu członków, z których właściwie aktywnych było tylko dwóch, pozostali trzej bowiem nie brali zupełnie udziału w pracy Rady.

Dnia 29 października odbędą się wybory do nowej Rady Zakładowej, która liczyć będzie teraz 9-ciu radnych i 9 zastępców. Listę kandydatów wystawiły w porozumieniu związki zawodowe i obie partie robotnicze, które współpracują tu zgodnie i odbywają co miesiąc regularne, wspólne zebrania.

Kandydaci są tym razem poważni i osoby ich pozwalają przypuszczać, że nowa Rada Zakładowa będzie w przyszłości wywiązywać się z zadań tej, tak ważnej na terenie fabryki organizacji.

Tow. Polok Melchior z Załęża lat 38 jest równocześnie propagandystą dzielnicowym i w fabrycznym kole PPR.

Tow. Stachnik Eryk z Katowic, lat 27, sekretarz tut. koła PPR, z zawodu robotnik ślusarski, wykazuje dużą aktywność społeczną.

14 pracujących we warsztatach kobiet wysunęło kandydaturę — tow. **Latańskiej Jadwigi** z PPS-u. Pochodzi ona z Ochojca, liczy 23 lata i pracuje jako kontrolerka dniówek. Pomimo młodego wieku cieszy się zaufaniem koleżanek, które powierzyły jej reprezentowanie swych interesów w łonie Rady Zakładowej.

Bezpartyjny Mituła Artur ma lat 28 i pochodzi z Katowic. Pracuje w zakładzie od listopada 1946 r., w ślusarni narzędziowej.

Przed fabryką stoi w tej chwili kilka poważnych zadań. — **W związku z rozpoczęciem seryjnej produkcji zbiorników do kopalń zachodzi potrzeba wybudowania nowej hali montażowej.** Dotychczasowa **stołówka nie nadaje się wskutek opłakanego stanu do dalszego użytku, trzeba budować nową. Świetlica nie posiada do tej pory inwentarza.** Prowadzony wszędzie wyścig pracy nie był jakoś dotąd na warsztatach podjęty, należy go zapropagować.

Wszystkich tych prac dokonać musi przyszła Rada Zakładowa. Uda się jej to, tylko wtedy, jeśli potrafi wewnątrz i wokół siebie wytworzyć atmosferę współpracy i zaufania i jeśli każdy jej krok podjęty będzie w porozumieniu z obydwoma bratnimi partiami politycznymi i poparty współudziałem całej załogi. (wal).

NOWE ŚWIADECTWO TEMPA NASZEJ ODBUDOWY

Plan roczny wykonany w 9 mies. i 20 dniach

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych krótkim raportem zawiadomiło Minister. Przemysłu i Handlu **O WYKONANIU PLANU PRODUKCJI NA ROK 1947 W DNIU 20 B. M.** Wartość maszyn wyprodukowanych przez Zjednoczenie wyniosła do dnia 20 października 19.320 tys. złotych przedwojennych, co stanowi **100,4 PROC. PLANU ROCZNEGO** i przekracza o 60 proc. całkowitą produkcję ubiegłego roku.

W związku z tym raportem, który stanowi nowe świadectwo szybkiego tempa odbudowy naszego życia gospodarczego, zwróciliśmy się do naczelnego dyrektora Zjednoczenia **INŻ. CYRYLA SZULCA** z prośbą o poinformowanie nas, w jaki sposób udało się przemysłowi maszyn elektrycznych uzyskać ten wynik, nie mający dotychczas precedensu w całym przemyśle polskim.

GDZIE TKWI TAJEMNICA WYNIKU

— Tajemnica tego wyniku **tkwi w ludziach — mówi inż. Szulc.** W Zjednoczeniu dokonano szeregu przesunięć personalnych, **wysuwając na kierownicze stanowiska młodych, zdolnych ludzi ze środowiska robotniczego.** W największej naszej fabryce w **Żychlinie,** na stanowisko dyrektora skierowaliśmy **tow. Ekierta,** byłego rysownika fabrycznego. Dyrektorem administracyjnym tej samej fabryki jest b. tokarz tow. **Banachowicz.** Współpracując z całą załogą postawili oni w odpowiedni sposób produkcję fabryki, co bardzo poważnie przyczyniło się do wyniku pracy całego Zjednoczenia, ponieważ fabryka w Żychlinie stanowi około jedną trzecią naszego potencjału produkcyjnego. **Wydajność na fabryce w ciągu pół roku podwoiła się, podobnie zresztą jak i w całym Zjednoczeniu. Tacy robotnicy jak tow. Koch Leopold i tow. Cichoń Wawrzyniec z fabryki w Bielsku, której dyrektorem jest były technik tow. Słowik, stale wypełniają 200 proc. normy. Spawacz tow. Koźlik Walter z fabryki transformatorów w Mikołowie osiąga do 247 proc. wykonania normy. Również elektromonter z tej samej fabryki tow. Jankowski stale przekracza normę w 185 proc.** Bardzo poważną rolę w podniesieniu wydajności pracy w Zjednoczeniu odegrało wysokie uświadomienie robotników, z których **około 50 proc. stanowią członkowie obu partii robotniczych.**

Zjednoczenie obejmuje **5 fabryk i 12 zakładów** zatrudniając obecnie 5 tys. ludzi. **Równolegle do wzrostu wydajności wzrastają i zarobki. O ile ilość robotników produkujących wzrosła od sierpnia ub. roku do sierpnia 1947 r. o 60 proc., to fundusz płac wzrósł w tym samym czasie o 170 proc.**

Do naszych wyników przyczyniły się również pewne zarządzenia organizacyjne. Scentralizowaliśmy rozdzielanie zamówień, dążąc do specjalizacji poszczególnych fabryk. Wprowadziliśmy również seryjną produkcję części na poszczególnych fabrykach, co zlikwidowało zatory produkcyjne.

JAKA PRACA TAKA PŁACA

Czołowe fabryki Zjednoczenia przeszły na płace w zależności od wydajności pracy. **Wpłynęło to dodatnio zarówno na ilość produkowanych wyrobów jak i na zarobki załogi.** Chcąc włączyć się do wielkiego ruchu współzawodnictwa, zwróciliśmy się do Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego o wyznaczenie przechodniego sztandaru pracy dla współzawodnictwa między poszczególnymi fabrykami i działami produkcji. Przygotowujemy regulamin współzawodnictwa między naszym Zjednoczeniem a Zjednoczeniem Aparatów Elektrycznych. Współzawodnictwo indywidualne jest w naszym przemyśle ze względu na charakter produkcji trudne do zastosowania, ale przeprowadzamy nad tym zagadnieniem poważne badania i mamy nadzieję, że dadzą one pozytywne rezultaty.

Poważnym czynnikiem, który pozwolił nam przedterminowo wykonać plan, było usprawnienie zaopatrzenia technicznego. Konsekwentna walka w tej dziedzinie pozwoliła nam ograniczyć do minimum postoje z powodu braku materiału.

W dziedzinie socjalnej zorganizowaliśmy 4 domy wczasowe, z których skorzystało w tym [illegible] 1300 pracowników. W naszym Domu Dziecka w Jastrzębiu — Zdroju 25 dzieci pracowników było na sześciotygodniowych turnusach, a 450 dzieci na koloniach letnich.

Do końca bieżącego roku wyprodukujemy ponad plan wyrobów o wartości **6 milionów złotych przedwojennych.** Jeżeli chodzi o plan na rok przyszły, to przewidujemy rozpoczęcie normalnej produkcji w budowanej obecnie fabryce elektrotechniki samochodowej, małych silników i narzędzi elektrycznych w Świdnicy. Fabryka ta już obecnie wypuszcza produkcję uboczną oraz prądnice i startery samochodowe. W roku przyszłym stanie gotowa do produkcji i będzie przeprowadzać już remonty, duża fabryka największych maszyn elektrycznych i turbogeneratorów we Wrocławiu. **Będzie to pierwsza tego rodzaju fabryka w Polsce produkująca jednostki o sile do 10.000 kWh.** Ze względu na długotrwałe terminy dostaw obrabiarek z zagranicy, normalną produkcję rozpocznie ona w r. 1949, kiedy zatrudniać już będzie do 5 tys. ludzi, tzn. tyle, ile obecnie liczy całe Zjednoczenie. W Gliwicach utworzymy fabrykę materiałów izolacyjnych i największy zakład dla remontu największych jednostek. **Według planu produkcja nasza w roku 1948 powinna mieć wartość ok. 39 milionów zł. przedwojennych.** Plan ten został posłany do zatwierdzenia. W roku przyszłym mamy zamiar położyć największy nacisk na budowę transformatorów. Uważamy, iż obowiązkiem naszym najpierw jest dać transformatory, potrzebne dla doprowadzenia energii elektrycznej, a stosunkowo mniejszy nacisk położyć na silniki, które same zużywają energię. **W końcu roku przyszłego podwoimy produkcję 1937 r. w dziedzinie silników elektrycznych i potroimy ją w transformatorach.** Ilość zatrudnionych w końcu roku 1948 przekroczy o 60 proc. stan obecny.

Dzięki ofiarnej i wydajnej pracy robotników, techników i inżynierów wykonaliśmy plan roku bieżącego w ciągu 9 miesięcy i 20 dni. Mamy nadzieję i w przyszłości stale przekraczać plany produkcyjne, dając państwu dodatkowe maszyny elektryczne, konieczne dla wzrostu uprzemysłowienia kraju i wykonania planu 3 - letniego — kończy inż. Szulc.

Wywiad przeprowadził
K. DANKOWSKI

Z CAŁEGO KRAJU

WARSZAWA

5000 REPATRIANTÓW WRACA ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Wojewódzki oddział PUR w Lublinie oczekuje w najbliższych dniach transportu 5.000 repatriantów ze Związku Radzieckiego.

15. b. m. przybył transport składający się ze 132 osób. Otrzymali oni dokumenty i bilety kolejowe po czym rozjechali się do swych rodzin.

GDYNIA

JADZIA ANDRZEJEWSKA POWRÓCIŁA NA „BATORYM"

Do portu w Gdyni zawinął statek transatlantycki MS „Batory". Wśród pasażerów znajduje się znana aktorka Jadwiga Andrzejewska, która po 8-letnim pobycie zagranicą powraca do kraju.

ALEKSANDRIA — GDYNIA

Egipska linia okrętowa „Misr" czyni starania o koncesję na stałą linię okrętową Aleksandria — Gdynia.

Uruchomienie stałej linii uaktywni wymianę towarów między Polską a krajami Bliskiego Wschodu.



Lidzbark, jak prawie wszystkie miasta Pomorza Mazowieckiego — posiada zabytki i pamiątki polskie. Tu tym pomnikiem polskości jest stary zamek biskupi, który masywną budowlą dominuje nad miastem. Położony malowniczo na wzgórzu, nad rzeką Łyną, przetrwał wszystkie burze dziejowe i dziś wrócił w posiadanie prawych właścicieli.

Na zdjęciu: piękny widok na mosty na rzece Łynie z okien wieży zamku biskupów.

SZCZECIN

ZAKOŃCZENIE „TYGODNIA RTPD."

Na terenie Pomorza Szczecińskiego we wszystkich placówkach terenowych RTPD odbyły się uroczystości zakończenia „Tygodnia RTPD". W licznych świetlicach, przedszkolach, bursach, dziecińcach itp. dziatwa wzięła udział w zorganizowanych zabawach, poprzedzonych prelekcjami dla społeczeństwa o zadaniach opieki nad dzieckiem.

USTKA

USTKA PRZEŁADOWAŁA 100 TYS TON WĘGLA

W dniu 24 października port w Ustce załadował 100 - tysięczną tonę węgla eksportowego. Z jubileuszową toną polskiego węgla pod pokładem, popłynął do Hagi statek holenderski „Felfke".

Przed dwoma dniami Ustka osiągnęła nowy rekord dziennego załadunku węgla, który wynosi 2.012 ton.

GRUDZIĄDZ

POMYSŁ ROBOTNIKA

W grudziądzkiej fabryce „Unia" mistrz kowalski Jan Gościnny usprawnił produkcję grzebienia do kultywatorów, dzięki czemu fabryka oszczędzi rocznie 226.000.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Jesienią, jesienią... ... a mydło wciąż wysycha

Powołując do życia liczne Spółdzielnie Spożywców Przemysłu Węglowego, inicjatorzy mieli na myśli niezawodnie ułatwienie zaopatrywania pracowników w artykuły przydziałowe, jak również dostarczenie lepszych i tańszych towarów przy wyeliminowaniu kosztownych pośredników. Spółdzielnie te zdały w pełni egzamin życiowy, jednak nie wszędzie potrafiono rozwiązać nastręczające się trudności w jednakowym stopniu. Świadczą o tym zarówno „ogonki", jak i skargi, jakie napływają do nas na brak towarów, ich ceny i jakość. Kilkakrotnie poruszaliśmy np. sprawę mydła. O ile latem „wysychanie" mydła było częściowo usprawiedliwione, o tyle obecnie trudniej to wytłumaczyć. A jednak:...

Upalne lato w Łagiewnikach

Ob. Franciszek Jankowski z Bytomia (ul. Dr. Rostka 33) pisze:

Podaję do wiadomości, że dnia 11. 10. otrzymaliśmy mydło z opóźnieniem za dwa miesiące. Mydła powinienem otrzymać 1 kg. i 200 gramów, czyli na miesiąc przypada 600 grm. Ponieważ otrzymaliśmy za dwa miesiące 900 grm., zwróciłem się z zażaleniem do kierownika Wydziału Aprowizacyjnego: „Jak to, panie kierowniku, przydział mydła ogłoszono po 600 grm. Dlaczego otrzymałem tylko 450 grm.?" Odpowiada: „Wyschło. Mydło jest mokre". — „Jak to od wczoraj wyschło tak dużo?"

„A to opakowanie" — odpowiada.

Jednym słowem z informacji tej nie mogłem być mądrym. Cena mydła — 15 zł., a ja za 900 grm. zapłaciłem 18 zł. Zostałem więc pokrzywdzony na 300 grm. mydła, mimo, że zapłaciłem je i to nie tylko ja jeden, ale setki górników. W kopalniach „Rozbark", „Centrum" itd. otrzymali przydziały w porządku. Więc dlaczego kopalnia „Łagiewniki" wydaje zmniejszone racje?

Ob. Fr. Jankowski kończąc swój list, zazdrości towarzyszom-górnikom z kopalni „Centrum" pisząc, że tam... otrzymali przydziały w porządku. Odpowiadamy przysłowiem: „Wszędzie dobrze — gdzie nas nie ma" — bo oto:

„I w Bytomiu też upały"

Pracownik dołowy kopalni „Centrum" (adres znany Redakcji) pisze:

Chcę poruszyć sprawę wydawania mydła za miesiąc wrzesień dla pracowników dołowych na kop. „Centrum".

Otóż jak wiadomo, zostało uchwalone przez Wydział Aprowizacji wydawanie mydła dla pracowników dołowych na kartki P. Z. w relacji 600 gr. Ponieważ mydło przez pewien czas zsychało się, przez co brakowało go na wadze, zostaliśmy powiadomieni, że mydło będzie wydawane, w oryginalnych kawałkach, jak otrzymywaliśmy dotychczas.

Z dniem 14. 10. spółdzielnia kop. „Centrum" ogłosiła wydawanie mydła dla pracowników dołowych w relacji 600 gr. Otrzymaliśmy 2 i ½ kawałka mydła wagi 450 gr. Na zapytanie kierownika Aprowizacji, dlaczego nie otrzymujemy mydła w trzech kawałkach, oświadczył nam, że mydło zeschło się i nie może być wydawane w należytej mierze. Pracownicy powierzchni dostali w oryginalnych dwu kawałkach. Wierzymy w to, że mydło wagowo może się zeschnąć, ale w kawałkach nigdy. Więc chcieliśmy się zapytać Szan. Redakcję z jakiego powodu nie otrzymaliśmy należytego nam przydziału mydła?

Sprawę „wysychania" mydła poruszaliśmy już parokrotnie, a Z. S. S. P. W. udzieliło wyjaśnień, powołując się na polecenie Ministerstwa Aprowizacji. Stoimy jednak na stanowisku, że robotnika nie interesuje ani waga mydła w gramach czy „oz" po wyprodukowaniu, ani rodzaj opakowania. Jasnym jest, że mydło się zsycha, ale jeśli robotnikowi należy się 600 gr., to musi 600 gr. otrzymać i za 600 gr. ustaloną cenę zapłacić. Obojętnym jest, czy mydło jest w całych kawałkach, czy krajane. Ważna jest cena i waga. W przeciwnym razie, jeśli mydło dojdzie do robotnika po rocznym np. „zsychaniu się", to robotnik, płacąc za 600 gr., które mu się należą, może otrzymać np. tylko 200 gr. Nie wolno stwarzać fikcji! Niezależnie od krzywdy robotnika, ten system daje również możność do popełniania przez nieuczciwe jednostki szeregu nadużyć.

Ponowne poruszanie przez nas tej sprawy świadczy, że słuszne skargi górników, niestety, nie dochodzą do miarodajnych czynników. Apelujemy do Ministerstwa Aprowizacji, by wydało takie zarządzenie, aby robotnik otrzymywał tę ilość, jaka mu się należy. By mydło w okresie letnim przestało się „zsychać", a przy zbliżającej się zimie nie zaczęło „wymarzać". (Red.)

Trybuna Czytelników działa

WYJAŚNIENIE

Miejski Zakład Elektryczny w Będzinie wyjaśnia, że elektryfikacja ul. Zielonej w niedługim już czasie zostanie przeprowadzoną. Brak odpowiednich materiałów oraz trudności w otrzymaniu już zamówionych części (13. 9. br.) przedłużyły sprawę.

Odpowiedzi Redakcji „Trybuny Czytelników"

Ob. Szkarlat Piotr — Kłodne. Pismo Wasze skierowaliśmy ponownie do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie.

Ob. Kończa Jan — Bielszowice. W Waszej sprawie prowadzą odpowiednie władze dochodzenia. O wyniku powiadomimy.

Ob. Śmieszek Klara — Nysa. Przesłaliśmy do Ub. Społ. we Wrocławiu.

Ob. Tomasik Józef — Krosno. Waszą sprawę skierowaliśmy do Departamentu Handlu Zagranicznego Min. Przem. i Handlu.

Ob. Tadra Józef — Mysłowice. Oddaliśmy do KZPW.

Ob. Zbigniew Wudecki — Sosnowiec. Interweniujemy w Hucie „Milowice".

Nr. 1510. — Na anonimy nie reagujemy, choćbyście nawet poruszali najistotniejsze zagadnienia.

Ob. Bol. Czok — Gogolin. Przesłaliśmy do DOKP w Katowicach.

Ob. Gawlik Paweł — Bielszowice. Interweniujemy w Rudzkim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego.

Ob. Baran Jan — Brudzowice k. Zawiercia. Ponieważ nie znamy Waszego obecnego źródła zarobkowania, nie możemy interweniować, nie wiedząc, czy macie rację.

Ob. Pilch Józef — Zabrze. Wątpliwe, najprawdopodobniej chciał Was nastraszyć, abyście się od niego „odczepili".

Ob. Lewandowski Kazimierz — Nowe Zawodzie. Przesłaliśmy do Urzędu Zatrudnienia w Katowicach.

Ob. Wł. Paluch — Gracze (Niemodlin). W Waszej sprawie zwróciliśmy się do D. O. K. P. w Katowicach.

Ob. Damsicki — Starachowice. Zajęliśmy się sprawą poruszoną przez Was.

Ob. Dałek Jacek — Kłodzko. Skierowaliśmy do Miejskiej Rady Narodowej w Kłodzku.

Ob. Osman Edward — Dąbrowa Górnicza. Zwróciliśmy się o wyjaśnienie do CZPH.

Ob. Oryszczok Piotr — Zabrze. Bezrobocia w Polsce nie ma. Jest tylko nierównomierne nasycenie rynku pracą. Trzeba pojechać do innej miejscowości dalej na Zachód. Zobaczycie ile dla chętnych jest pracy.

Ob. Świderski Kazim. — Popielów. Kontaktujemy się w tej sprawie z Izbą Skarbową w Katowicach.

Urząd Gromadzki — Kończyce. Sprawę przekazaliśmy do właściwych władz.

Ob. Parola Alojzy — Strzybnica. Interweniujemy w D. O. K. P. — Katowice.

Ob. Sławuta Piotr — Częstochowa 4. Czekamy na wyjaśnienie CZPH.

Ob. Trzebiński Mikołaj — Wałbrzych. Interweniujemy w ZUS — Wrocław.

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA"
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 9
tel. 330-11(12)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. 596-12, tel. Adm. 586-32.
WARSZAWA, ul. Smolna 13
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 26 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 16-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Ozimska 17, tel 385
Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 28-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 45-15
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-21

3124

DALSZE WYNIKI WYBORÓW DO RAD ZAKŁADOWYCH

Fabryka Maszyn „MOJ", w Katowicach

Radcowie: Bednarz Jerzy, Broda Wilhelm, Forzanka Anna, Grzywocz Jan, Matla Ewald, Matysek Jerzy, Kalisz Ernest, Kramarczyk Ryszard, Polok Roman, Węgrzyn Paweł, Zietek Józef.

Zastępcy: Cichoń Józef, Czornik Edward, Nowak Franciszek, Kafka Józef, Koralka Józef, Korus Bogumił, Kubica Franciszek, Pietrzyk Franciszek, Szynol Jerzy, Wojtyczka Henryk, Zajdel Ernest.

Koksownia Orzegów

Radcowie: Bakalorz Józef, Bytom Piotr, Funke Ludwik, Fajkus Franciszek, Gawron Alfred, Nita Alfred, Krzykawski Jerzy, Owczarek Stanisław, Pethe Teodor.

Zastępcy: Damska Róża, Bytom Erwin, Hajda Jerzy, Fiszer Walter, Jeziorowski Józef, Matura Piotr, Kopański Alojzy, Rybarz Emil.

Koksownia „Walenty" w Rudzie Śl.

Radcowie: Cipa Ernest, Franosz Franciszek, Grzik Teodor, Nowok Wiktor, Pieszek Ludwik, Prasmo Maria, Podsada Antoni, Sławik Walter, Smołka Maksymilian, Szendzielorz Leonard, Zalewski Jan.

Kopalnia „Paweł" w Chebziu

Radcowie: Banek Franciszek, Deja Feliks, Giza Piotr, Hanslik Leon, Kawik Jan, Kluba Jerzy, Kowalski Karol, Kotuła Lucja, Kortyczko Alfred, Krawczyk Jan, Kwiska Gerard, Krzyk Erwert, Murzyn Franciszek, Szczurek Józef, Sobel Antoni, Thiel Karol, Paprotny Stanisław, Wolczek Paweł.

Zastępcy: Bień Karol, Cieplik Paweł, Gier Stefan, Grajnert Zygmunt, Halupka Wilhelm, Mróz Edward, Kulik Oskar, Pilarek Teofil, Pawleta Franciszek, Sowka Jan, Szydłowski Franciszek, Szydłowski Karol, Soda Stefan, Respondek Franciszek, Rychlalski Franciszek, Tomczak Genowefa.

Kopalnia „Karol" w Orzegowie

Radcowie: Androsz Jan, Bieniek Paweł, Dawid Piotr, Grygierczyk Józef, Gołąbek Roman, Gołąbek II, Grzesik Edward, Felkel Wiktoria, Jakubik Brunon, Ludwik Piotr, Ludwik Alfred, Nosiadek Edward, Maliński Wojciech, Mróz Sylwester, Kominek Jan, Klasik Rudolf, Pracz Roman, Polczyk Konrad, Pietryga Paweł, Podwysocki Alojzy, Kańtoch Michał, Zawadzki Jerzy.

Zastępcy: Adamiec Piotr, Czaja Jan, Alberciok Ludwik, Doleżych Ludwik, Dragon Józef, Gawron Alojzy, Chruszcz Klemens, Hunger Jan, Hulok Tomasz, Loncierz Piotr, Łukaszczyk Reinold, Nalepa Augustyn, Slota Jan, Pawlik Antoni.

Kopalnia „Wanda Lech" w Nowej Wsi

Radcowie: Aleksa Paweł, Badura Franciszek, Bytomski Ludwik, Bromboszcz Adolf, Bujoczek Alojzy, Białas Augustyn, Czaja Roman, Grzomba Rudolf, Gorzawski Eryk, Kamiński Bernard, Konopka Karol, Kusz Józef, Mazurek Józef, Miller Stanisław, Machnik Henryk, Mrowiec Franciszek, Lisowski Wincenty, Fojk Wiktor, Liszka Józef, Olszenka Augustyn, Palka Jan, Paszek Józef, Ploch Jan, Powała Paweł, Rajca Roman, Sieja Jerzy, Wajrauch Henryk, Wróbel Józef, Zajka Stefan.

Zastępcy: Aleksa Paweł, Bienick Wilhelm, Buchcik Ernest, Bregula Józef, Dziwisz Paweł, Halek Józef, Himel Teodor, Gajek Paweł, Grymer Alojzy, Graliński Edward, Jarkulisz Robert, Kolanko Wojciech, Krzak Józef, Kasperek Edward, Lenert Leopold, Muskietorz Józef, Muskietorz Franciszek, Mocek Henryk, Ogierman Edward, Osmenda Gerard, Olszenka Henryk, Pfeifer Magdalena, Piksa Jerzy, Rzepa Walenty, Szczęsny Romuald, Siedlok Józef, Szczepaniak Antoni, Twardoch Wilhelm, Tkaczek Teodor.

Szyb „Grunwald" w Halembe

Radcowie: Błażyca Leopold, Janus Joachim, Kąsek Antoni, Kuczera Alfred, Mika Wilhelm.

Zastępcy: Brysz Emanuel, Fojt Grzegorz, Engler Rudolf, Kalisz Alfons, Remiorz Alojzy.

Kopalnia „Kleofas"

Radcowie: Adamiec Franciszek, Burek Franciszek, Bogacki Antoni, Bulińska Władysława, Czakański Piotr, Gerlach Jan, Gol Paweł, Grunt Wiktor, Gierlotka Piotr, Gazda Jan, Hupacz Konstanty, Kaniowa Maria, Kowol Piotr, Keggler Wiktor, Kadubek Wilhelm, Klusz Alojzy, Laskowski Stanisław, Mentel Paweł, Madeja Alojzy, Musiol Józef, Nawrot Paweł, Pluszczyk Edward, Penkała Edmund, Pradela Adolf, Siedlaczek Józef, Sapisz Paweł, Żak Franciszek.

Zastępcy: Cierpka Augustyn, Bigdowski Stanisław, Drobik Józef, Błociok Franciszek, Doleżoł Wilhelm, Gazda Maksymilian, Gros Klemens, Joszek Józef, Kozłowski Władysław, Kołodziejczyk Stanisław, Krasoń Edward, Kapica Józef, Kasperek Jan, Nawrot Helena, Nierychło Karol, Moćko Ludwik, Latusek Henryk, Lemański Henryk, Ochman Jan, Połak Herman, Przondziono Józef, Stanek Alfons, Szczygieł Franciszek, Władasz Hubert, Waniczek Florian, Woźniok Paweł.

Fabryka Sprzętu Ratowniczego „Auer"

Radcowie: Halski Franciszek, Lacek Jerzy, Kowol Alfred, Komorowski Leopold, Małczewski Jan, Szerner Hugon, Sobisiak Helmut, Sojka Gustaw, Pakosz Bernardyn.

Zastępcy: Czajor Franciszek, Dendal Magdalena, Kapica Stanisław, Kiełbasa Getruda, Kempski Jerzy, Martinowicz Edward, Prudlik Hildegarda, Wesołówna Joanna, Wiercimok Józef.

Fabryka Lamp Górniczych w Katowicach

Radcowie: Czapla Adolf, Dej Alojzy, Goj Jerzy, Krawczyk Ryszard, Kapica Walter, Olejnik Stanisław, Stempniak Bronisław, Spalek Walter, Wotala Roman.

Zastępcy: Buczek Henryk, Fejcher Mieczysław, Feliks Franciszek, Lenkocz Franciszek, Neugebauer Franciszek, Pietrucha Maria, Polke Getruda, Szymura J.

Firma „DEHAG" w Brzezince

Radcowie: Goj Tomasz, Koziol Ludwik, Kołodziej Wiktor, Mol Piotr, Mol Karol.

Zastępcy: Hiacent Stanisław, Jaromin Józef, Tworek Emil, Warzecha Józef, Zymla Paweł.

POMAGAJMY w zwalczaniu przestępstw

W Sądzie Okręgowym w Katowicach odbyło się zebranie, na którym zostały omówione przyczyny powstawania samowoli i przestępstw w rodzaju kradzieży, wypadków samochodowych i tp.

Referat na temat kradzieży wygłosił podprokurator **Barszczak**, podkreślając przede wszystkim, że dzięki interwencji Milicji Obywatelskiej wykrywanie wypadków kradzieży stale wzrasta. Mimo, że rabunki w roku bieżącym zmniejszyły się o 70 proc., to jednak w dalszym ciągu powtarzają się kradzieże zwykłe i z włamaniem.

Pierwszym warunkiem skutecznego zwalczania przestępstw jest powiększenie kadr wyszkolonych milicjantów oraz zwiększenie represji karnych w stosunku do przestępców.

Przy zwalczaniu wszelkiego rodzaju przestępstw winno jak najściślej współpracować społeczeństwo.

Podprokurator Bakowski omówił wypadki samochodowe. Z terenu Katowic wpłynęło do prokuratury 187 spraw, w liczbie tej 60 spraw stanowiły wypadki śmiertelne i ciężkie uszkodzenia ciała. Winę za spowodowanie wypadku ponoszą najczęściej szoferzy, którzy zasiadają przy kierownicy w stanie nietrzeźwym. Zdarza się również, że powodem katastrofy jest przechodzień uliczny, lub nieuważne dziecko. Odpowiedzialność ponosi także personel techniczny, który wypuszcza z garażu samochód bez hamulców, lub w stanie nie nadającym się do jazdy. Obecnie personel techniczny narówni z kierowcą będzie pociągany do odpowiedzialności karnej. Szoferzy będą pozbawiani prawa jazdy za zbyt szybką jazdę i ew. nietrzeźwość.

W ożywionej dyskusji zabierali głos przedstawiciele społeczeństwa katowickiego, żądając kontroli aut, pozostawionych bez szoferów przed restauracjami, kontrolowania stanu trzeźwości przez lotne komisje, pozbawianie prawa jazdy samowolnych kierowców, sprawdzania obciążenia samochodu i nadzoru nad kursami.

W wyniku konferencji postanowiono **wymierzać przestępcom surowsze kary, zwiększyć patrolowanie miasta, przeprowadzić dokładną ewidencję mieszkańców Katowic, zwrócić się o przyznanie lokalu na areszt miejski i organizować częste obławy na wolnym handlu i dworcach.** (ht)

Pożyteczna inicjatywa Woj. Oddziału Związku Sam. Chł. w Katowicach

Drobni posiadacze działek rolnych z terenu województwa śląsko-dąbrowskiego masowo nabywają prosięta do chowu i tuczenia. **Gospodarstw** takich (o obszarze poniżej 0,5 ha), właściciele których zatrudnieni są w miejscowym przemyśle, uprawę działek traktują jako pomoc w wyżywieniu swych rodzin — **jest na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego około 85 tysięcy.** Tuczenie świń przez tych drobnych hodowców może przynieść dużą pomoc w wyżywieniu mas ludności Zagłębia Przemysłowego. Pomyślny rozwój tej akcji, uzależniony będzie jednakże od możności uzyskania dostatecznych ilości pasz.

Aby przyjść z pomocą hodowcom, Zarząd Oddziału Wojew. Związku Sam. Chł. w Katowicach zwrócił się do Zarządu Głównego Związku z prośbą o poczynienie starań w sprawie przydziału pasz bogatych w białko, jak otręby, śruty motylkowe itp., których ludność nie może uzyskać w drodze akcji wymiennej z Funduszu Aprowizacyjnego.

Pasze mogłyby być zakupywane oraz rozprowadzane za pośrednictwem Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Naczelne władze Z. S. Chł. odniosły się przychylnie do tej pożytecznej inicjatywy swego Oddziału w Katowicach.

Kronika

TARNOWSKIE GÓRY (mch) W połowie października br. w Radzionkowie (pow. Tarn. Góry) Polski Czerwony Krzyż zorganizował dostępny dla wszystkich czterdziestogodzinny **kurs ratowniczo sanitarny.**

Szkółka liczy trzydziestu słuchaczy obojga płci. Wykłada instruktor sanitarny **N. Kulik.**

LUBLINIEC.

W Lublińcu urządzony został 20-dniowy kurs sanitarny dla przodownic wiejskich. Szkółka liczy czterdzieści uczennic. Słuchaczki korzystają z internatu.

TARNOWSKIE GÓRY (mch) Pracujący pod kierownictwem starosty pow. **Buczka**, tarnogórski oddział Zw. Zach. liczy już obecnie około **20 kół i blisko 1.600 członków.** W tej chwili z inicjatywy ob. Buczka oddział przystępuje do tworzenia kółek PZZ w szkołach i zakładach pracy na terenie tarnogórskiego powiatu.

KATOWICE. W końcu bieżącego miesiąca uruchomiony zostanie pierwszy po wojnie **wagon restauracyjny.** Wagon ten będzie kursował w pociągu międzynarodowym na linii Warszawa—Katowice.

Żywność dla szkół

(ht) Kuratorium śląskiemu przyznano z Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom 300.075 kg mleka chudego w proszku, 100.000 kg mięsa suszonego, oraz tłuszcze i kakao. Żywność otrzymują przedszkola, szkoły powszechne, domy dziecka, domy turnusowe i ogrody Jordana. Według rozdzielnika nadesłanego przez Ministerstwo, 184.600 dzieci będzie otrzymywało 40 gramów mleka, 10 gr. tłuszczu, 3 gr. kakao przez okres 6-ciu miesięcy.

Kino

TARNOWSKIE GÓRY: Światowid — Statek pułapka.

ŚWIĘTOCHŁOWICE: Colosseum — My z Kronsztadtu.

SIEMIANOWICE: Piast—Piotr I (2). Tecza — Wesoły sublokator.

NOWA WIEŚ: Piast — Historia jednego fraka.

Radio

na wtorek, dnia 28 października 47.

6,00 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6,15 Wiadomości. 6,20 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.20 Informacje. 8,25 Skrzynka PCK 8.35 Kwadrans prozy. 8,50 Muzyka. 9.00 Aud dla szkół 10,40 Aud Min Oświaty 12,03 Wiadomości 12,08 Przegląd prasy. 12,15 Z mikrofonem po kraju 12.30 Aud. rozrywk. 15,00 Informacje, aktualia, komunikaty 15.30 Muzyka popularna. 16,00 Dziennik 16.20 Muzyka 16,25 Aud literacka 16,35 Audycja słowno - muzyczna 16.55 Słuchowisko 17,40 Recital fortepianowy 18,00 R U L 18,15 Koncert życzeń 18,40 Koncert reklamowy 19.00 Aud dla świata pracy. 19.10 Aud. dla wsi 19.30 Jarosław Doubrava — Sonata 20.00 Dziennik 20,30 Muzyka 20,50 Gawędy rybackie 21.00 Koncert symf 22.00 Aud rozrywkowa. 22,45 Muzyka 23.00 Ost wiad. dziennika 23.20 Muzyka 23,55 Wiadomości 24,00 Zak. programu.

Wtorek

28

PAŹDZIERNIKA

Tadeusza, Szymona

Wschód słońca 6.07
Zachód słońca 16.33



28. 10. 1944

Oddziały I-szej Armii współdziałając z Armią Czerwoną zdobywają na prawym brzegu Wisły: Jabłonna, Legionowo, Henryków, Płudy i Choszczówkę.

28. 10. 1942

Niemcy rozpoczęli zakrojoną na wielką skalę akcję wyniszczającą. Ponad 400.000 osób wymordowano, zamęczono lub zesłano na roboty do Rzeszy.

NA DALEKIEJ PÓŁNOCY DOJRZEWAJĄ MELONY



NAZWA Syberii budzi w umyśle naszym wizje niezmierzonych, śnieżnych tundr, rozciągających się od krain podbiegunowej nocy — do brzegów Północnego Oceanu Lodowatego wzdłuż rozległych pełnowodnych rzek, wypływających z z głębin nieprzebytych lasów nazywanych tajgami. W te nieprzebyte lasy i tundry prowadziły ongiś śniegiem zawiane drogi, po których carscy żandarmi pędzili polskich i rosyjskich patriotów — rewolucjonistów. Syberia — kraj bezludnych taig i stepów zmienił się jednak nie do poznania w okresie władzy radzieckiej. Przestał być „białym piekłem" na ziemi, a przeistacza się w kraj przyszłości, w ziemię, która zapewni milionom ludzi chleb i dobrobyt.

NA niezmierzonych przestrzeniach Syberii znajdują się niewyzyskane olbrzymie, naturalne bogactwa. Wspaniałe lasy obfitują w zwierzynę, góry kryjące w swych wnętrzach węgiel, rudy żelazne i inne kopaliny, płodne ziemie, obfitujące w ryby jeziora i rzeki — wszystko to zapowiada temu krajowi świetną przyszłość. Brakowało tylko rąk do pracy, inicjatywy i przedsiębiorczości.



OBECNIE Syberia nie przypomina już pustynnej ziemi wygnania. Wśród taig wyrastają przemysłowe miasta, wśród gór całe okręgi przemysłowe. Do największych należy Zagłębie Kuźnieckie, które powstało w okresie radzieckich pięciolatek. Zagłębie Kuźnieckie na Syberii stanowi jedną z największych baz węglowych na radzieckim wschodzie, zasilających rozwijający się tam nowy potężny przemysł. Zagłębie Kuźnieckie kryje w swych głębinach 450 miliardów ton węgla różnych gatunków oraz rozmaite rudy żelazne.

NA południu Zagłębia w tzw. Górnej Szorii znajdują się rudy cynkowe i ołowiane, miedź mangan, złoto i srebro. Odkrycie tych bogactw przed 25 laty pchnęło życie Syberii na nowe tory. Powstały wokół kopalń nowe miasta, jak Stalinsk — ojczyzna hutników syberyjskich, Prokopiewsk — miasto górników i wiele innych.

W MIASTACH tych żyją i pracują górnicy i hutnicy, robotnicy zakładów metalurgicznych i chemicznych. Ponieważ obok kopalń węgla i rud rozwinęły się inne gałęzie przemysłu Zagłębie Kuźnieckie odegrało doniosłą rolę w czasie ostatniej wojny. Węgiel kuźnicki i rudy syberyjskie w znacznym stopniu przyczyniły się do zwycięstwa nad faszyzmem. Obecnie w dalszym ciągu trwa wytężona praca nad rozbudową przemysłu w Zagłębiu Kuźnieckim i przy budowie nowych magistrali kolejowych, które połączą tę wielką bazę węglowo - przemysłową z innymi okręgami ZSRR.





LECZ nie tylko w Zagłębiu Kuźnieckim powstają nowe miasta. Dalej na wschód między Jenisejem i Amurem prowadzone są przez radzieckich geologów prace badawcze, którzy odkrywają i tam bogactwa naturalne. Z bogactw tych nie można było dawniej korzystać, ponieważ przez tajgi nie prowadziły drogi umożliwiające racjonalną ich eksploatację. Rząd radziecki skierował w te strony tysiące robotników drogowych, budowlanych, techników inżynierów. Tysiącletnią tajgę syberyjską przecięły pierwsze autostrady. Poprzez dziewicze knieje, przez bagna i rozlewne rzeki przeprowadzono drogi prowadzące do kopalń rudy żelaznej, wolframu, manganu, molibdenu, złota. Wzdłuż tych dróg poczęły powstawać nowe osiedla robotnicze fabryki i miasta. Nad brzegami Jeniseju wydobywa się dziś złoto przy pomocy najbardziej nowoczesnych maszyn. Przemysł wschodniej Syberii dostarcza maszyny rolnicze i górnicze, parowozy, tkaniny bawełniane, szkło, wyroby metalowe i t. p.

DZIĘKI pracy radzieckich agronomów rozszerzono na Syberii tereny uprawy zbóż chlebowych, owoców i jarzyn. Dziś na Dalekiej Północy w kraju Jakutów dojrzewają melony. Powstały nawet plantacje buraka cukrowego, dzięki czemu w dalekim kraju Buriat - Mongolii zrodził się przemysł cukrowniczy.

STOLICA Syberii jest Nowosybirsk — przemysłowy i kulturalny ośrodek tego kraju. Znajduje się tu filia Akademii Nauk ZSRR i szereg wyższych uczelni. Chlubę Nowosybirska stanowi Wielki Teatr Opery i Baletu z widownią liczącą 2 tysiące miejsc. Teatr ten został zbudowany w czasie ostatniej wojny.

SOCJALIZM ujarzmił na Syberii naturę, zamieniając śnieżne stepy i bezludne tajgi w kraj tętniący życiem. **B. B.**

DEPESZA FOTOGRAFICZNA Z Z. S. R. R.



Niedawno na ulicach Moskwy pojawił się nowy typ autobusów „EIS — 154"

WARSZAWA



Warszawiacy lubią spacerować po parku Łazienkowskim



Al. Niepodległości — ulica nowoczesnych kamienic

PRZYPOMINAMY FILMY RADZIECKIE

ADMIRAŁ NACHIMOW: Wojna rosyjsko - turecka. Obrona Sewastopola. Jeden z najlepszych filmów morskich. Jedna karta podręcznika historii Rosji. Znamy już inne kartki: Piotr Pierwszy, Kutażow, Suworow.

W roli tytułowej — Dikiį. Kapitalny. Reżyserował Rudowkin (Burza nad Azją).

WIOSNA: Kulisy pracy kinematograficznej. Puszkin, Gogol, Majakowski. Najlepsza komedia radziecka. Kulisy pracowni naukowej. Kulisy życia aktorów. Liubow Ortowa — Wielka uczona i gwiazda teatrów. Czerkasow — reżyser.

Muzyka: Dunajewski, reżyseria: Aleksandrow.

W IMIĘ ŻYCIA: Trzej młodzi lekarze walczą z paraliżem. Ciężka walka. Dwóch odpada po pierwszych porażkach. Trzeci dochodzi do celu. Zwycięża chorobę.

Trzej lekarze: Chochriakow, Kuznicow, Żakow. Muzyka Puszkow. Reżyseria: Żarecki, Chejzil.

RODZINA ARTAMONOWYCH: Powieść Gorkiego.

Rodzina Artamonowych, to trzy pokolenia od 1860 roku do Wielkiej Rewolucji Październikowej. Stary Artamonow (Romodanow) pokornie żywotny pionier przyszłej potęgi Artamonowych. Piotr Artamonow kontynuuje pracę ojca. Rozbudowuje fabrykę. Oczekuje syna. Syn — Ilja wraca, ale nie staje po stronie ojca. Staje po stronie walczącego proletariatu. Huragan Rewolucji zmiata zapleśniałą rodzinę. Nie ma już dla niej miejsca w nowej rzeczywistości.

Grają: Czystiakowa, Marecka, Romodanow, Dzierżawin, Bałastow, Smirnow.

DWAJ PANOWIE F: stary wodewil rosyjski przerobiony na kolorowy film komediowy. (Jeszcze u nas nie wyświetlany).

Mnóstwo śmiesznych nieporozumień, pomyłek, perypetii wreszcie pointa: trzy śluby. Grają: **Strauch, Szwecowa, Grycen-Stolarow.** Reżyser: **Igor Sawczenko.**

OSTATNIA NOC: Październik 1917 roku. Śmiertelna walka dwu klas. A oto reprezentanci: robotnik Zacharkin i przemysłowiec Leontiew. Zwycięstwo nie jest łatwe. Za zwycięstwo płaci się najdrożej — życiem. Ginie Zacharkin i młodziutki syn jego Kuźma (**Krasowski**).

Lift - boy

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

★ **Bardzo dobrze skądinąd redagowany** „Przegląd Sportowy" informuje nas w czwartkowym numerze pod tytułem — Samolotem czy koleją?

...To znaczy, że nie samolotem lecz koleją i że do Bukaresztu przyjedzie znowu zapewne garstka zmęczonych piłkarzy...."

I tu znajdujemy przyczynę naszych porażek. Cóż może garstka przeciwko całej jedenastce przeciwników.

Śmieszne są telefony własne z Belgradu, śmieszne i niedorzeczne. „Garstka" piłkarzy jest jednakowa z obu stron. Tylko, że do jednej bramki leci „garstka" strzałów a do drugiej lawina.

W tymże numerze na pierwszej stronie tytuł:

OSTATNI TELEFON Z BELGRADU ZDENERWOWANI PARPAN I JUROWICZ NIE MOGLI NIC JEŚĆ PO MECZU.

Jak widzimy bardzo ważny telefon. Warto było specjalnie dla tej wiadomości jechać za granicę. Szkoda tylko, że bystry „telefonista" nie poinformował jak spał Cieślik i jaki stolec miał Gracz.

★ **Na ostatniej stronie tegoż Przeglądu czytamy:**

Z piłkarstwem częstochowskim nie jest źle, a na pierwszej stronie:

Sędzia porwany!

Znów bójka na boisku.

Częstochowa 22. 10 tel. wł. — W niedzielę w Pławnie koło Częstochowy podczas meczu Czarni (**Radomsko**) — Warta, zdarzyły się gorszące zajścia, przypominające wypadki w Sosnowcu. W 20 minucie, gdy padła trzecia bramka dla Czarnych zawodnik Warty Wiśniewski uderzył sędziego zawodów Drożdża i momentalnie boisko zaroiło się od pijanych kibiców Warty. Rzucili się oni na sędziego i przewrócili go na ziemię. Rozpoczęła się formalna bójka i napastowani pod ochroną podchorążaków stacjonujących w pobliżu wycofali się do remizy strażackiej. Po półgodzinnym obleżeniu pijany tłum wpadł do remizy i porwał sędziego zawodów...

Naprawdę porywająca publiczność częstochowska... a na ostatniej stronie: „**Z piłkarstwem częstochowskim nie jest źle.**

Bardzo źle, panie redaktorze, bardzo źle. Cóż z tego, że drużyny porywają widzów, kiedy widzowie porywają sędziego.

★ **W tymże samym numerze red.** Gostomski układa listę najlepszych 10 tenisistów Polski.

Wszystkie nazwiska identyczne z nazwiskami naszej listy; nawet kolejność pierwszej piątki ta sama. Druga piątka różni się jednak zwłaszcza jeśli chodzi o Piątka. Na ten temat napiszemy jednak szerzej.

WIADOMOŚCI KONKURSOWE

Już jutro podany zostanie dokładny termin losowania 10.000 wartościowych nagród przyznanych na Wielki Konkurs „Trybuny Robotniczej".



KRYZYS MIESZKANIOWY WE FRANCJI

KORESPONDENCJA WŁASNA Z PARYŻA

Brak mieszkań stał się po ostatniej wojnie jednym z najpoważniejszych kłopotów wszystkich niemal państw europejskich. Francja odczuwa go tym dotkliwiej, że kryzys mieszkaniowy datuje się tu od roku 1914.

Przed wojną na 42.000.000 mieszkańców przypadało we Francji 9.500.000 mieszkań. Po wojnie pozostało ich 9.100.000, — z czego 1.400.000 uszkodzonych. 1/7 wszystkich nieruchomości ucierpiała wskutek działań wojennych.

Nie to jednak jest punktem ciężkości zagadnienia. Warunki mieszkaniowe w miastach francuskich należą do najgorszych na świecie, a budownictwo mieszkaniowe na wsi jest jednym z najbardziej zapóźnionych. Ponad 50 proc. mieszkań w miastach posiada rozmiary zbyt szczupłe w stosunku do ilości mieszkańców, 25 proc. domów w miastach pochód sprzed 100 lat, 23 proc. nie posiada wody bieżącej, 80 proc. nie posiada ubikacji. Istnieje we Francji 650.000 ruder, gdzie po 3—4 osoby gnieżdżą się w jednej izbie i których od 20 lat nikt nie naprawia i nie remontuje.

Nie lepsza jest sytuacja na wsi. Przeciętny „wiek" budynku mieszkalnego wynosi tam 100 — 150 lat. 220.000 robotników rolnych „mieszka" w stajniach, oborach i śpichrzach. Na 38.000 gmin wiejskich zaledwie 14.000 posiada urządzenia do rozprowadzania wody.

Skutki tej sytuacji są fatalne. Statystyka mówi, że śmiertelność w przypadkach odry jest 5 — 6-krotnie większa w złych warunkach mieszkaniowych aniżeli w dobrych. W Paryżu gruźlica zabija 70 osób na 10.000 w mieszkaniach ciasnych, wilgotnych i ciemnych, podczas gdy w mieszkaniach posiadających dobre warunki sanitarne tylko 9 osób na 10.000.

Ucieczka elementu wiejskiego do miast powoduje brak rąk roboczych w rolnictwie i stała się przyczyną opuszczenia 25.000 gospodarstw wiejskich w ciągu ostatnich 10 lat. Przyczyną kryzysu mieszkaniowego jest nie tylko wojna. Jak stwierdzono na międzynarodowej konferencji prezydentów miast, która miała miejsce przed paru miesiącami w Paryżu, kryzys mieszkaniowy odczuwa dotkliwie i Ameryka, gdzie 6 milionów domów stanowią rudery. Ogromną rolę odgrywa tu chciwość i skąpstwo właścicieli domów, którzy nie remontują domów od lat.

Jeżeli chodzi o Francję, to przyczyny zahamowania rozwoju budownictwa tkwią w jego nieopłacalności. Koszt budowy wzrósł niewspółmiernie w stosunku do komornego. Między rokiem 1880 np. a 1890 budowano w Paryżu przeciętnie 1.742 nowych domów. Między rokiem 1921 a 1930 liczba spadła do 662, podczas gdy ilość ludności wzrosła prawie dwukrotnie. Tak więc od roku 1918 kryzys mieszkaniowy we Francji stale się pogłębiał, a obecnie przybrał rozmiary b. poważne.

Do 1 kwietnia br odbudowano we Francji 320.000 domów miejskich, 80.000 wiejskich i 42.000 budynków przemysłowych a setki tysięcy jest jeszcze w remoncie. 25.000 nowych mieszkań miejskich i wiejskich buduje się od nowa, z czego trzecia część została już ukończona. Pozwoliło to na przeprowadzkę do nowych mieszkań 550.000 rodzin.

Plan gospodarczy Monneta przewiduje budowę 1.500.000 nowych mieszkań w ciągu najbliższych 10 lat. W najlepszych więc warunkach brak mieszkań we Francji odczuwany będzie jeszcze przez przynajmniej 25 lat.

HALINA BARAŃSKA

Ryszard Wright 112

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

Sprzeczka przedłużała się w słowach, których Bigger nie rozumiał. Sędzia wezwał obydwóch prawników przed kratki, zarzucali się tam jeszcze z godzinę argumentami. Wreszcie powrócili na swoje miejsca, a sędzia spojrzał w stronę Biggera i rzekł:

— Bigger Thomas, podnieś się.

Zrobiło mu się gorąco. Czuł się tak, jak wtedy gdy sunęła się ku niemu biała zjawa, jak siedział w wozie między Janem i Mary, jak zobaczył Gusa wchodzącego przez drzwi do lokalu Doka: skrępowany, ogłuszony, w szponach straszliwego, dławiącego przerażenia. Najchętniej zerwałby się, chwycił jakiś ciężki przedmiot i rzucił, by skończyć wreszcie ten niesławny i nierówny bój. Max chwycił go za ramię.

— Wstań, Bigger.

Powstał zwolna trzymając się brzegu stołu, kolana pod nim drżały. Sędzia wpatrywał się w niego dłuższą chwilę, nim zaczął mówić. Z tyłu, za sobą, Bigger słyszał nie ustający szmer rozmów. Sędzia zastukał, by przywrócić ciszę.

— Ile klas skończyłeś — zapytał go wreszcie.

— Osiem oddziałów — wyszeptał Bigger.

— Jeżeli przyznajesz się do winy — powiedział sędzia i zawiesił głos — to sąd może skazać cię na śmierć — tu znów zawiesił głos — skazać na dożywotnie więzienie aż do naturalnego końca twoich dni — zawiesił głos — albo na więzienie terminowe, nie krótsze wszakże, niż lat czternaście. Zrozumiałeś, co powiedziałem?

Bigger spojrzał na Maxa. Max skinął głową.

— Odezwij się — powiedział sędzia — czy zrozumiałeś?

— Zro... zrozumiałem, psze pana... — wyszeptał.

— A więc pojmując w pełni rozciągłości konsekwencje swoich zeznań, czy w dalszym ciągu przyznajesz się do winy?

— Tak... tak... panie — szepnął znowu zdając sobie coraz wyraźniej sprawę, że ten dziki i rozpaczliwy dramat musi się lada chwila skończyć.

— To wszystko. Możesz usiąść — rzekł sędzia.

Usiadł.

— Czy Stany są przygotowane dla przedstawienia dowodów i świadków?

— Tak, Wasza Łaskawość — powiedział, wstając, Buckley, zwrócony przez pół do sądu, a przez pół do tłumu. — Wasza Łaskawość, stwierdzenia moje będą bardzo krótkie. Nie potrzebuję roztaczać przed sądem straszliwych szczegółów tych ohydnych zbrodni. Wstępne przesłuchanie świadków stanu, zeznania, które uczynił i podpisał sam oskarżony, wreszcie dowody rzeczowe ukażą przeciwne naturze oblicze tej sprawy i jej o pomstę do nieba wołające aspekty dobitniej, niż ja bym to śmiał kiedykolwiek uczynić.

I za to też, muszę powiedzieć, dziękuję Bogu, ponieważ okoliczności tej potwornej zbrodni są tak fantastyczne, tak niewiarygodne, tak bestialskie i dogłębnie obce naszemu pojmowaniu życia, że czuję się niezdolny do zobrazowania ich sądowi w całej rozciągłości.

Nigdy jeszcze w mojej długiej karierze jako sługi ludu nie dostrzegłem jaśniej tego, co jest moim obowiązkiem. Nie tu miejsce na wymijającą, teoretyczną czy fantazyjną zgoła interpretację prawa — Buckley przerwał, rozejrzał się po sali sądu, potem podszedł do stołu i sięgnął po nóż, którym Bigger odciął Mary głowę: — Morderstwo to jest tak jasne, jak nóż mordercy, który poćwiartował niewinną dziewczynę. — Tu znów przerwał i podniósł ze stołu cegłę, którą Bigger zmiażdżył Bessie w samotnym domu — Wysoki Sądzie, ten wypadek ma wagę cegły, którą zbrodniarz roztrzaskał czaszkę biednego dziewczęcia. — Tu Buckley znów rozejrzał się po sali. — Nie często się to zdarza — mówił po chwili dalej — żeby oskarżyciel publiczny miał tak całkowicie za sobą masy ludu, które go wybrały i które teraz pragną, by w ustach jego surowość prawa doszła całkowicie do głosu... — Sala milczała, jak grób. Buckley podszedł do okna, otworzył je jednym wprawnym ruchem ręki, a wtedy powietrze wypełniło się okrzykami tłumu:

— Zabić go!

— Zlinczować!

Sędzia nakazał ciszę.

— Jeśli to nie ustanie, każę wszystkich wyprowadzić!

Max skoczył na równe nogi.

— To nadużycie! — powiedział. — Protestuję! — To próba zastraszenia sądu.

— Protest jest słuszny — rzekł sędzia — proszę się zachowywać w zgodzie z powagą miejsca i z własną godnością, panie prokuratorze.

— Przepraszam Wysoki Trybunał — powiedział Buckley, podchodząc do kratek i obcierając chustką pot z czoła — dałem się unieść wzruszeniu. Chciałem raczej zwrócić uwagę sądu na nagłość tej sprawy.

— Sąd czeka na pańską przemowę — rzekł sędzia.

— Oczywiście, proszę Wysokiego Trybunału — powiedział Buckley. — Ale jakież tu wyjście? Wszystkie poszlaki wskazują na to, że zbrodnia istotnie miała miejsce, podsądny przyznaje się. Obrońca jednak chciałby wmówić w Trybunał, że sam akt przyznania się winien być traktowany jako okoliczność łagodząca.

W imieniu rodzin Mary Dalton i Bessie Mears, w imieniu obrażonego ludu stanu Illinois, który masą wielotysięczną zebrał się pod tymi oknami oczekując na działanie prawa, powiadam, że nie ma tu miejsca na takie oszustwo!

Człowiek popełnia dwie straszliwe zbrodnie, jakie znamy z historii amerykańskiej cywilizacji, przyznaje się do nich, podczas, kiedy jego doradca prawny usiłuje w nas wmówić że samo przyznanie się po próbach dalszych morderstw, zamierzonych na oficerach policji, uniknięcia odpowiedzialności, wystarczy by złagodzić wyrok.

(C. d. n.)